Nal. poczt. uiszcz. got.

Cena 3 zł
Pobieranie wyższej ceny jest nadużyciem.

# DZIENNIK BAŁTYCKI

Rok II. GDAŃSK — GDYNIA, ŚRODA, 5-GO CZERWCA 1946 R. Nr 153 (370)

# Chaos gorszy od złej woli

## Niedoli przybywających zza Bugu musi być położony jak najrychlej kres

Ostatnie tygodnie przyniosły wzmożenie akcji osiedleńczej w zachodnich powiatach. Prawie codzień na stacje kolejowe przybywają długie transporty z chłopami z Wileńszczyzny, Nowogrodczyzny, Wołynia. **Przyjeżdżają ludzie, którzy pożegnawszy się z ziemią swoich ojców mają mocne postanowienie rzetelnej pracy na nowych terytoriach. Ludzie, których sumienność i uczciwość, bart i pracowitość znane są, jak Polska długa i szeroka. Ludzie, którzy przez długie miesiące marzyli o Polsce, jak o ziemi obiecanej. Przybywa najpożyteczniejszy element osadniczy**

**Nie przyjeżdża z próżnymi rękami. Ich dobytek, troskliwie załadowany, mógłby podnieść — i to w poważnym stopniu — stan gospodarki rolnej na Ziemiach Odzyskanych. Setki koni, krów, owiec, tysiące drobiu, maszyny rolnicze, wozy, pasieki wobec spustoszenia naszych ziem są nieocenionym skarbem.**

**Zdawałoby się, że wszystkie władze z całą serdecznością odniosą się do nich. Ich przyjazd przewidywany był już — zdaje się — od stycznia. Transporty nie były dla nikogo niespodzianką.** Bezmała półroczny okres czasu powinien był wystarczyć, by poczynione zostały najniezbędniejsze przygotowania do przyjęcia repatriantów. Okazało się, że nie.

Okazało się, że chłopi muszą kupować sami dla swojego bydła paszę, że muszą sami wyszukiwać sobie gospodarstwa, że repatrianci z miast sami muszą szukać sobie pracy...

### SCENKI NA DWORCU

Jestem na dworcu w Słupsku. Dżdżyste majowe popołudnie. Na lśniących od dżdżu torach stoi wielki transport repatriantów z Wileńszczyzny. Zabiedzone, wymęczone długą podróżą twarze wieśniaków wyrażają zdenerwowanie Sytuacja ich bowiem jest nienadzwyczajna. Głowy rodzin udały się właśnie na poszukiwania... gospodarstw, bądź paszy dla zdychającego z głodu bydła, a tu w licznej asyście zjawił się jakiś pan i oświadczył, że mają natychmiast opróżnić wagony. Zapanowała konsternacja. Nie łatwo wyładować się i jechać nie wiadomo gdzie pod nieobecność głów rodzin. Repatrianci ociągają się. Na to elegancki pan oświadcza stanowczo: **„Jeśli natychmiast nie wyładują się sami, to ja z nimi po niemiecku — za mordę i na bruk!"...**

Okazało się później, że tym **zwolennikiem niemieckich metod jest ni mniej ni wiecej tylko jeden z wyższych urzędników wojewódzkiego oddziału PUR.**

Repatrianci mieli być — i ostatecznie zostali — przewiezieni do punktu etapowego PUR'u, gdzie przebywanie było znacznie wygodniejsze, aniżeli w ciasnych wagonach. Wyładowanie ich zatem było celowe. Charakterystyczne jest w tym wypadku podejście PUR-owego dyrektora).

Odchodząc, obserwuję inną charakterystyczną scenkę. Jakiś kombinator podchodzi do zabiedzonego człowieczyny spod Oszmiany czy Smorgoń i, schyliwszy się do ucha, półgłosem czyni propozycję: **„Za jedne pięć tysięcy masz pan gospodarkę! Pięt naście hektarów, zabudowania..."**

Ale nie tylko tacy „opiekunowie" odwiedzają transporty. Przychodzą i inni, bardziej „współczujący" Przestrzegają oni repatriantów przed osiedlaniem się na Ziemiach Zachodnich. **„Niech was Pan Bóg broni! Najlepiej to by było dla was wrócić za Bug, ale jeśli tak nie można, to starajcie się osiedlić gdzieś w Polsce centralnej. Tutaj wytrzymać nie można. Sowieci kradną, Niemcy zabijają a przecież wiadomo, że lada dzień, a Anglia odda te ziemie Niemcom..."**

Czyż trzeba dodawać, że wszystko to, od początku do końca, jest cynicznym kłamstwem? Działalność maruderów jest już prawie żadna. władze rosyjskie karcą bezwzględnie wszelkie, minimalne na szczęście, objawy samowoli żołnierskiej. A już o Niemcach, zabijających Polaków, to chyba nawet żadnej histeryczce w najbardziej niespokojną noc się nie przyśniło.

Ale taka „propaganda" robi swoje. Nie wiadomo przez kogo inspirowani agitatorzy trafiają na każdy transport, wyszukują (co za talent) najbardziej chwiejnych i łatwowiernych aby zrobić im zabójczy nieraz zastrzyk kłamstwa.

Jakże by było pięknie, gdyby nasza propaganda poświęciła repatriantom conajmniej 50 proc wysiłków tamtych ludzi.

### NIEZASZCZYTNE BILANSE URZĘDÓW

Rocznice skłaniają do rozmyślań i bilansowania. Właśnie w tych dniach szereg instytucji, zadaniem których jest organizacja akcji osiedleńczej na wsi, obchodzić będzie rocznicę istnienia Gdyby jakimś cudem mogli tu powrócić Niemcy, toby kierownicy tych instytucji mogli reflektować na otrzymanie od nich pięknych gratyfikacji. Bo **instytucje te znakomicie przysłużyły się... do utrndniania i opóźniania zasiedlenia ziemi słupskiej przez polski element rolniczy.** Znakomicie przysłużyły się do utrzymania chaosu w naszej gospodarce rolnej.

Weźmy chociażby pierwszy z brzegu przykład: ewidencja gospodarstw. Sprawa niezwykle ważna, bodaj najważniejsza przy planowej akcji osiedleńczej. Takiej ewidencji — jak wygląda — nie ma. **Ani PUR, ani Urząd Ziemski, ani Referat Osiedleńczy Starostwa nie wiedzą, zdaje się po dziś dzień, ile jest w powiecie gospodarstw wolnych, a ile zajętych.**

**A jeśli gdzieś w przepaściach referenckich biurek znajduje się taki spis, to jest on strzeżony niczem plan bomby atomowej.**

A teraz drugi przykład: wg. rozporządzenia Pełnomocnika Rządu na pow. Słupski wszyscy kawalerowie — posiadacze gospodarstw mieli być z nich już dawno usunięci, gdyby nie sprowadzili rodzin w określonym czasie. Ten „określony czas" upłynął już w lutym. Rozporządzenie dało jednak młodym poszukiwaczom szczęścia „deskę ratunku" w postaci paragrafu, pozwalającego na utrzymanie gospodarstw tym kawalerom, którzy wzorowo gospodarują.

A dlaczego pan X, posiadając pięknie wyposażone gospodarstwo i kilka, lub kilkanaście niemieckich sił roboczych ma źle gospodarować? Są konie, jest ziarno, są ludzie do pracy. A on, pokpiwając z zarządzeń, pędzi nadal beztroskie życie, nie myśląc o sprowadzeniu rodziny lub jej założeniu.

**Tak więc rozmaici młodzi ludzie, którzy przyjechali tu z próżnymi rękoma i z niewielkim, zdaje się, zapałem do pracy, zajmują dziś doskonale kilkunasto-, a nawet kilkudziesięciohektarowe gospodarstwa, podczas gdy całe rodziny repatrianckie z żywym i martwym inwentarzem, ze szczerym zapałem do pracy i niewątpliwym prawem do otrzymania gospodarstw wzamian za te które zostawili za Bugiem, całymi tygodniami czekają na otrzymanie dachu nad głową i kawałka bylejakiego gruntu.**

A teraz trzeci przykład: w powiecie słupskim dużo jest wielkich gospodarstw po 30—60 ha. Gospodarstwa te zostały już dawno obsadzone przez polskich osadników — bądź repatriantów, bądź przesiedleńców, i dziś, gdy zaczyna się odczuwać brak ziemi dla repatriantów, nikt jakoś poważnie nie myśli o dosiedlaniu rodzin na takie gospodarstwa. Są, owszem, tacy „nieszczęśliwcy", którym „wsadzono na głowę" repatriantów, lecz liczba ich jest niewielka. **Chętniej się praktykuje dosiedlanie do małych, kilkuhektarowych gospodarstw.**

Czy odpowiednie urzędy, które rozdzielają gospodarstwa i decydują o dosiedlaniu, a gdzie przecież pracują fachowcy-rolnicy, sądzą, że do uprawy kilku ha potrzebne są aż dwie rodziny a na 40—50 hektarowych folwarkach starczy jednej — i to w przeważającej ilości — bez inwentarza?

Dla repatriantów nie może zabraknąć ziemi. Dla nich powinno się znaleźć miejsce. Ale może — i powinno — zbraknąć tutaj miejsca dla tych, którzy powodując się absurdalnymi uprzedzeniami dzielnicowymi, własnymi korzyściami materialnymi, bądź zwyczajnym niedołęstwem opóźniają czy sabotują, wszystko jedno jak: świadomie czy nieświadomie akcję najważniejszą na tych terenach — akcję repolonizacji.

### JAK SKOŃCZYĆ Z CHŁOPSKĄ BIEDĄ?

Trzeba przyznać — władze powiatowe winne są tylko części nieporządków. Taki PUR na przykład. Pozbawiony jakichkolwiek środków lokomocji nie mógł w czas zorganizować rozprowadzenia repatriantów. Przed tem nie mógł z tej samej przyczyny zrobić spisów gospodarstw. **W Sopocie jeżdżą ciężarówki i lekkie maszyny PUR'u, a w Słupsku repatrianci z brakn transportu nie mogą przez dłuższy czas udać się do swoich gospodarstw.** Nie sposób oprzeć się wrażeniu, że środkami transportu dysponuje się nie według hierarchii potrzeb, lecz nazw — oddział powiatowy musi ustąpić wojewódzkiemu, no, bo jest oddziałem tylko powiatowym.

**Akcja osiedleńcza na wsi powinna być poddana pilnej kontroli społecznej. Przy oddziałach PUR'u winny powstać specjalne komisje rewizyjne, złożone z repatriantów już osiadłych, a znanych z uczciwości, które by kontrolą objęły działalność PUR'n, Referatu Osiedleńczego oraz Urzędu Ziemskiego w powiatach odzyskanych.** Ta bowiem ważna akcja, związana z możliwościami nadużyć, a przy której każde niedołęstwo ma szczególne znaczenie, nie może, jak widać, prawidłowo rozwijać się bez kontroli społecznej, wyłącznie w cieniu biurek referentów.

Im prędzej to nastąpi, tym lepiej.

mgr Weronika Milewska.

# Wyniki wyborów we Francji

## 9 milionów głosów padło na listy bloku komunistyczno-socjalistycznego

PARYŻ (obsł. wł.) — O godz. 5-ej rano w poniedziałek prawie kompletne wyniki głosowania przedstawiały się następująco: postępowi katolicy (MPR) — 5.142.488 głosów, komuniści — 4.958 176, socjaliści — 3.840.324, lewicowy związek republikańsko-radykalny — 1.973.201, PRL i inne grupy prawicowe razem — 2.336.437.

PARYŻ. (Obsł. wł.) — Oznajmiono oficjalnie, że ostateczne wyniki wyborów we Francji są następujące: postępowi katolicy 160 mandatów, komuniści 146. socjaliści 115, radykali 38, republikańska partia wolności 36, inne grupy prawicowe 22, inne grupy lewicowe 5.

Oczekuje się jeszcze wyników z kolonii, ale nie zmienią one specjalnie sytuacji.

# Monarchia czy republika ?

## Wybory we Włoszech

RZYM. (Obsł. wł.) — Wybory włoskie kończą się w poniedziałek w południe, ale wyniki będą znane dopiero w piątek. W niedzielę od świtu olbrzymie tłumy wypełniły biura wyborcze; prawie we wszystkich miastach dzień miał przebieg spokojny. Władze zabroniły wyszynku alkoholu do wtorku. Po raz pierwszy agenci policji, kobiety i żołnierze spełnili swój obowiązek obywatelski. Król Humbert, który w przeddzień wyborów objeżdżał miasta włoskie, przyjmowany był rozmaicie. W Rzymie królowa Marie-Jose stanęła w ogonku do biura wyborczego. Nie chciała jak głosi sama, przyjąć formularza referendum w sprawie monarchii i wypełniła tylko formularz głosowania wyborczego.

LONDYN. (Obsł. wł.) — Według ostatnich informacji, mieszkańcy miast na północy Włoch, jak Turyn, Genua, Mediolan, które król Humbert odwiedził w przeddzień wyborów, opowiedziały się masowo za republiką. Około 90 proc. wyborców w Mediolanie i Turynie udało się do urn, a 80 proc. w Genui.

Z Rzymu donoszą, że król Humbert oklaskiwany był przez tłum, kiedy głosował w wyborach i referendum w sprawie monarchii.

# W kotle amerykańskim wre

## Prezydent Truman chce opanować sytuację na rynku pracy

MOSKWA. (PAP) — Korespondent agencji TASS podaje z New Yorku, że dotychczas nie ogłoszono w Stanach Zjednoczonych o zniesieniu stanu wojennego. Z tego powodu prezydent zachowuje pełnomocnictwa z czasu wojny. Sprawę tych pełnomocnictw poruszano niejednokrotnie i za każdym razem otrzymywano odpowiedź, że nie nadeszła jeszcze odpowiednia pora. Ostatnio w związku ze strajkiem kolejarzy zagadnienie to postawione było ponownie. Jednakże, według informacji agencji Associated Press, kierownik biura powołanego do przestawienia przemysłu wojennego na czas pokoju Snyder oświadczył znów, że nie jest to jeszcze odpowiednia chwila. Pogląd swój motywował Snyder tym, że **zniesienie stanu wojennego automatycznie doprowadzi do odrzucenia ustaw w sprawach robotniczych, przedstawionych przez prezydenta Trumana.**

Wielcy przemysłowcy do ostatnich czasów ostro krytykowali rząd Trumana za jego stanowisko w sprawach robotniczych, uważając, że jest ono przychylne dla świata pracy. Obecnie przemysłowcy i wszystkie grupy reakcyjne zaczęli chwalić Trumana za przedłożony ostatnio i przyjęty przez Kongres projekt ustawy o mobilizacji strajkujących robotników w tych przedsiębiorstwach, które poddane są kontroli państwa.

### EUROPA ODCZUJE STRAJK

LONDYN. (Obsł wł.) — Czerwiec będzie złym miesiącem dla krajów, zagrożonych głodem. Ostatni strajk pracowników kolejowych w Ameryce przerwał wszelkie dostawy. Podczas ubiegłego tygodnia nie dało się uskutecznić ani jednej wysyłki mleka skondensowanego lub mięsa i cukru Zboża wysłano tylko 35.000 ton. Wywóz innych zbóż spadł do 60.000 ton, zamiast przeciętnych 160.000 ton. Eksport ryżu, tłuszczów i węgla był jeszcze mniejszy.

# Zgon Kalinina

**MOSKWA (tel. wł.) — B. przewodniczący Rady Najwyższej ZSRR, Michał Kalinin, zmarł wczoraj, po dłuższej chorobie.**

# Rola nauczycielstwa w bieżącej dobie

## Wskazania premiera Osóbki-Morawskiego

WARSZAWA (obsł. wł.) W czasie obrad zjazdu nauczycieli, należących do Stronnictwa Demokratycznego, premier Osóbka-Morawski powiedział:

Chciałbym po raz nie wiem który, stwierdzić nasz uczciwy i serdeczny stosunek do nauczyciela polskiego. Nauczyciel jest zainteresowany w tym, żeby wprowadzić reformy społeczne i gospodarcze i jest jednocześnie inteligentem, który powinien łatwiej niż inni rozumieć te sprawy. Jednak są pewne nieporozumienia pomiędzy pewnymi kołami inteligencji, które jeszcze nie znalazły całkowicie wspólnego języka z nami i z nową Polską. Chciałbym dotknąć tych problemów politycznych, które powodują te nieporozumienia.

W okresie okupacji kiedy żyliśmy pod butem najeźdźcy, tym bardziej trudno było zrozumieć wszystkie skomplikowane elementy polityki polskiej i zagranicznej. Naród nasz żył w tym okresie w ciemni politycznej. Czytano wprawdzie gazetki, ale były to gazetki londyńskie, to jest przeważnie te, które reprezentowały myśl polityczną zbankrutowaną. Obóz londyński miał największe możliwości tej pracy. I dlatego wielu z nas nauczyło się zanadto myśleć po „londyńsku".

Jak dzisiaj widzimy, polityka ta okazała się bankructwem. Weźmy teorię dwóch wrogów: „nie pomagać Sowietom, niech się dwóch wrogów wykrwawi, to będzie najlepszy interes dla Polski". Wynikiem tego była haniebne wycofanie wojsk Andersa podczas walk pod Stalingradem. Pod Stalingradem wisiała na włosku wolność nie tylko ZSRR, ale i wolność narodów całego świata.

W interesie Polski leżało, by jak najszybciej dogadać się ze Zw. Radzieckim. Porozumieliśmy się co do granicy wschodniej i naszą zasługą jest wywalczenie takiej granicy na zachodzie, jaka jest obecnie.

Jest jeszcze inne zagadnienie, trudne do rozwiązania. Co właściwie reprezentuje opozycja? Opozycja która składa się nie tylko z fabrykantów i obszarników. Tych ostatnich jest drobna garstka. Ale opozycja składa się również z ludzi, którzy przeciwstawiają się rządowi przez głupotę polityczną. Są też pewne trudności od strony międzynarodowej. Niektórzy myślą, że będzie nowa wojna, grają na bałamutnych informacjach z zagranicy. Dla nas ważne są argumenty, które są wysuwane przeciwko nam od strony przeciętnego, nieuświadomionego politycznie obywatela. Tu odgrywają rolę momenty psychologiczne. Zdaje się tym ludziom że może „oni" (tzn. my) są rzeczywiście tymi „agentami" i „sprzedawczykami", którzy nie chcą suwerenności. To jest absurd. Takich ludzi i takich partii politycznych w Polsce nie ma. Wszyscy chcą niepodległości.

W Anglii są siły, które dążą do odrodzenia Niemiec i darzą je sympatią. Stosunek Anglików do Polaków jest nieraz gorszy, aniżeli do Niemców. Dlatego, jeżeli mamy utrzymać niepodległość, musimy mieć Związek Radziecki nie tylko neutralny, ale zainteresowany w tym, żeby nam pomagać w razie nieszczęścia.

Nie spotkaliśmy się z wielką pomocą zagranicy za wyjątkiem Związku Radzieckiego. Nie pomogli nam nasi przyjaciele Anglicy, żeby Polacy szybko wracali do kraju, bo im Polacy widocznie są potrzebni do pracy. Nie oddali nam bez zwłoki naszego złota, żebyśmy mogli za nie kupić lekarstwa dla chorych ludzi na przyczółkach i chleba dla górników, hutników, czy nauczycieli.

Naród się niecierpliwi. Naród chce lepiej żyć. Czy może ktoś powiedzieć, że jest dzisiaj gorzej, niż było wczoraj. Nie. Jest coraz lepiej. Można nam zarzucić tylko to, że za wolno odbudowujemy Polskę. Ale jak można odbudować szybciej w takich warunkach, kiedy bandy grasują i reakcja rzuca nam kłody pod nogi. Przypomnijmy sobie, jak było po tamtej wojnie. Nie ma cudów. Nasza droga jest niełatwa, ale jest drogą słuszną.

W okresie do wyborów mamy przeorać odcinek chłopski, młodzieżowy i inteligencki. Należy napełnić lepszą treścią te ramy ustrojowe, które zostały zbudowane.

Ludzie z delegatury londyńskiej mówią, że u nas jest za mało partii i za mało demokracji. Nasza demokracja jest taka, na jaką w naszych warunkach możemy sobie pozwolić. Jeżeli jest jeszcze coś w niej złego to nie chodzi o to, żeby przewrócić to, co jest i szukać innych dróg, ale żeby to, co jest, naprawić lepszą treścią.

I jeszcze jeden zarzut: dyktatura proletariatu? Czy w Polsce jest, będzie i czy powinna być dyktatura proletariatu? Sądzę, że wasze Stronnictwo do tego nie dąży. Ja mogę powiedzieć w imieniu mojego Stronnictwa, że nie chcemy dyktatury. Stronnictwa Ludowe także nie chcą jej. PPR również do niej nie dąży.

Wy, jako ludzie dążący do postępu i sprawiedliwości społecznej, a jednocześnie, jako szczerzy patrioci powinniście się trzymać tej drogi, która prowadzi do utrwalenia demokracji, niepodległości i silnej Polski.

# Minister Świątkowski uzasadnia szkodliwość senatu

WARSZAWA. (PAP) Minister Sprawiedliwości ob. Świątkowski podzielił się z korespondentem politycznym PAP-u następującymi uwagami na temat referendum:

Na pytanie: czy jesteś za zniesieniem Senatu? — odpowiemy w głosowaniu: ludowym „tak".

Senat wszedł do ustroju Rzeczypospolitej wbrew stanowisku stronnictw demokratycznych. Jest on dziełem politycznym kół prawicowych, reprezentujących interesy i dążenia szlachecko - kapitalistyczne. Zgodnie z założeniem — spełnia on rolę hamulca w stosunku do tych uchwał Sejmu, które wynikały z pobudek postępowych i reformatorskich.

Senat przez przewlekanie i rozciąganie w nieskończoność obrad nad uchwalonymi przez Sejm ustawami, praktycznie uniemożliwiał sprawne wykonywanie przez parlament jego zadań ustawodawczych. Jeżeli przed wojną mówiło się o kryzysie parlamentaryzmu, co utorowało następnie drogę różnym pomysłom faszystowskim, to dużą część winy w tej sprawie ciąży na Senacie.

Nie po to uwolniliśmy się od ozonowo-faszystowskiej „elity" przedwojennego okresu, by obecnie powracać znowu do instytucji Senatu.

Przypominam, że Sejm Ustawodawczy Rzeczypospolitej Polskiej z lat 1919—1922 był parlamentem jednoizbowym.

# Trzykrotne „tak" oznacza pokój wewnętrzny

## Wiceminister Grossfeld — o międzynarodowym socjalistycznym i referendum w Polsce

[illegible]er dr Grossfeld, który jako członek [illegible]du naczelnych PPS przed kilku dniami powrócił z sekretarzem generalnym PPS, ob. Cyrankiewiczem z międzynarodowej konferencji stronnictw socjalistycznych, występując na wielkim wiecu w Teatrze Miejskim w Gdyni, oddał socjalistycznemu proletariatowi Gdyni pozdrowienia bratnich partii socjalistycznych 18 krajów, których przedstawiciele — mimo wrogiej propagandy — wykazali duży stopień zrozumienia dla potrzeb i skomplikowanych problemów Polski.

Socjaliści świata znają Gdynię, znają pracę robotnika polskiego przy imponującej budowie tego okna na świat, znają wyniki ostatnich przedwojennych [illegible] w samorządowych w Gdyni i znają bohaterską walkę kosynierów gdyńskich. Hasła, które wówczas kierowały robotnikami Gdyni, są nadal aktualne. Jak nigdy, przyszłość Polski zależy od ofiarności mas robotniczych, których wierność dla niepodległości i socjalizmu ujawni się w zbliżającym się głosowaniu ludowym. Trzykrotne „tak" oznacza dążenie do pokoju wewnętrznego, do twórczej pracy nad odbudową w atmosferze solidarności mas pracujących wsi i miasta, pełnej demokracji politycznej i gospodarczej, tudzież dla pokoju zabezpieczonego naszą nową granicą i naszym sojuszem z ZSRR.

# ZSRR zaopatrzy nas w nowoczesny sprzęt wojenny

## Oświadczenie Marszałka Żymierskiego

WARSZAWA (Obsł. wł.). Po powrocie z Moskwy na prośbę szeregu dziennikarzy, Marszałek Żymierski złożył następujące oświadczenie:

Wojsko jest ostoją pokoju i bezpieczeństwa naszego kraju. Niezbędnym jednak jest zaopatrzenie tego wojska w broń i amunicję aż do czasu stworzenia własnego przemysłu zbrojeniowego. Broń w jaką zaopatrywał nas Związek Radziecki jest nowoczesna, uległa jednak zużyciu. Jesteśmy co najmniej o 6 roczników spóźnieni w wyszkoleniu nowych roczników — nie chcemy i nie możemy tej sprawy zaniedbać. Zwróciliśmy się o pomoc do Związku Radzieckiego. Broń będzie nam dostarczona. Zrozumiałe względy nie pozwalają mi podać szczegółów o uzyskanym materiale zbrojeniowym, będzie to jednak broń nowoczesna. Naczelne dowództwo sowieckie postanowiło udzielić nam wszystko najnowocześniejsze włącznie z wynalazkami.

Ciężar i troska zostały zdjęte z bark Rządu Polskiego.

Jeśli chodzi o długi, rząd radziecki uznał je za wyrównane biorąc za podstawę wydatki poniesione przez nas podczas przemarszu armii czerwonej.

Zaopatrzenie przeszło półmilionowej naszej armii w roku 1943, koszty utrzymania armii Andersa, tworzącej się wówczas w Rosji, przewyższają znacznie koszty jakie poniósł Rząd Polski.

W zakończeniu Marszałek Żymierski oświadczył że tak, jak dotychczas, kadry naszego wojska wyszkolone w Rosji będziemy nadal uczyć według wzorów najlepszej armii świata.

# Wstrzymanie pożyczki USA dla Polski

## uderza w interesy Europy zachodniej

Redaktor Gospodarczy PAP podaje:

**W zaopatrzeniu Europy zachodniej w węgiel Polska odgrywa coraz poważniejszą rolę. Po umowach ze Związkiem Radzieckim i Szwecją zawarliśmy układy w sprawie eksportu naszego węgla do Szwajcarii, Francji i innych państw.**

**Nasze dostawy dla Europy będziemy mogli jednak wykonać w dostatecznym stopniu tylko wówczas, gdy dla transportu węgla będzie zapewniony odpowiedni tabor kolejowy.**

**W tej sytuacji wstrzymanie przez Stany Zjednoczone wykonania udzielonej Polsce pożyczki, która jak wiadomo, obejmuje przede wszystkim parowozy i wagony — uderza w pierwszym rzędzie w Europę i to w Europę Zachodnią, bowiem Związek Radziecki importuje nasz węgiel własnym taborem. Krok ten stanowi wyraźną rozbieżność, z wyrażonym w nocie zawiadamiającej o przyznaniu nam pożyczki, stanowiskiem Stanów Zjednoczonych, w myśl którego udzielenie Polsce pomocy w środkach transportowych ma na względzie zapewnienie Europie dostaw polskiego węgla.**

### Wagony sanitarne

WARSZAWA (PAP) Polski Czerwony Krzyż zawiadamia, że z dniem 3 czerwca 1946 r. zostaną uruchomione wagony sanitarne na liniach: Warszawa—Kraków, Warszawa — Katowice, Warszawa — Wrocław, Warszawa — Szczecin, Warszawa — Gdynia, Warszawa — Olsztyn.

### Zwięzłe wiadomości...

LONDYN — Scotland Yard prowadzi na wielką skalę zakrojoną kampanię przeciw handlarzom czarnego rynku oraz fałszerzom kuponów, którzy utrudniają normalne racjonowanie artykułów, zwłaszcza odzieży i benzyny.

LONDYN — Na Sardynii toczy się ogromna walka z szarańczą, która grozi zniszczeniem całych zbiorów na wyspie. Wszyscy mieszkańcy wyspy zostali zmobilizowani do walki. UNRRA wysłała samolotem specjalny preparat brytyjski „Gammezane", stosuje się także miotacze płomieni.

PARYŻ — Zawodowe z decyzją narodowej konferencji [illegible] kobiety otrzymają we wszystkich gałęziach handlu i przemysłu takie same płace, jak mężczyźni.

FRANKFURT — W więzieniu w Aussig wybuchł bunt więźniów SS. Po całonocnej walce władze stłumiły bunt. Nie wyjaśniono dotąd, skąd więźniowie zdobyli broń.

MOSKWA — W radzieckiej strefie okupacyjnej w Niemczech czynnych jest 20 300 zakładów przemysłowych, zatrudniających milion robotników. Zakłady te produkują wyłącznie towary okresu pokojowego.

RZYM — W katastrofie amerykańskiego samolotu transportowego „Dakota", który spadł w zatoce Salerno, zginęło 25 osób.

BERLIN — Rada Kontrolna Sprzymierzonych postanowiła, że wszystkie niemieckie kartele transportowe zostaną zniesione.

LONDYN — Premier Attlee otworzył szóstą konferencję prasy imperialnej. Jest to pierwsza konferencja od roku 1935.

### Nasz sukces na targach paryskich

PARYŻ (PAP). Otwarte zostały pierwsze od wybuchu wojny doroczne targi paryskie. Stoisko polskie, zorganizowane przez dyrekcję targów poznańskich, odbija korzystnie od innych nowoczesną i pomysłową architekturą. Zawiera ono eksponaty 64 przedsiębiorstw państwowych, społecznych i prywatnych, reprezentujących przemysł tekstylny, chemiczny, węglowy, szklany, papierniczy, futrzany i ludowy. Przede wszystkim polskie wyroby tekstylne przyciągają szeroką publiczność. Już w pierwszych dniach wystawy zgłosili się poważni kontrahenci z metropolii i z kolonii francuskich, a również z krajów Ameryki Południowej oraz z Holandii, Belgii i Danii. Przedstawiciele kilku wielkich paryskich domów towarowych oświadczyli gotowość zakupu całej polskiej produkcji włókienniczej. Spośród ciekawych propozycji wymienić należy ofertę dostawy surowców włókienniczych, celem ich przeróbki w Polsce. Suma proponowanych transakcji wyraża się w milionach dolarów. Poza tym duże zainteresowanie specjalistów wzbudził papier i nasze wyroby szklane. W końcu maja premier Gouin w otoczeniu wicepremierów Thoreza i Gaya w toku oglądania targów paryskich zwiedzili również stoisko polskie, witani przez ambasadora R. P. Skrzeszewskiego oraz bawiącego w Paryżu dyrektora departamentu ekonomicznego ministerstwa handlu i żeglugi Jastrzębowskiego.

### Białoruska SRR ułatwi Polakom repatriację

WARSZAWA. (PAP) — Generalny Pełnomocnik Rządu do spraw repatriacji wiceminister Władysław Wolski odbył podróż do Mińska, stolicy Białoruskiej SRR. Wiceministrowi towarzyszył dyrektor Instytutu Zachodniego prof. Zygmunt Wojciechowski. Przedstawicieli naszych przyjął wicepremier i minister spraw zagranicznych p. K. Kisielow. Na odbytej konferencji wicepremier Kisielow podkreślił tendencje władz białoruskich traktowania spraw repatriantów z jak największą życzliwością, bez formalizowania, aby załatwić wszystkim Polakom, życzącym sobie powrócić do kraju, wyjazd w dogodnych warunkach.

### Nieuzgodniona sprawa

PARYŻ (Obsł. wł.) Zastępcy 4 ministrów spraw zagranicznych nie doszli do porozumienia w sprawie floty włoskiej i odszkodowań wojennych Włoch.

### „DOBRA MINA W ZŁEJ GRZE"

MADRYD (Obsł. wł.) Naczelny organ gen. Franco „Arriba" omawiając decyzję podkomisji twierdzi iż Hiszpania w żadnym wypadku nie zgodzi się aby jakiekolwiek postanowienia w sprawie Hiszpanii wpłynęły na jej postępowanie i przyjmuje je z całkowitą obojętnością. Hiszpanom pozostaje tylko wzruszyć ramionami i uśmiechnąć się.

### SUMMER WELLES ZALECA SPOTKANIE WIELKIEJ TRÓJKI

WASZYNGTON (Obsł. wł.) Były amerykański wiceminister spraw zagranicznych Summer Welles zaleca zorganizowanie spotkania między premierem Attlee, generalissimusem Stalinem i prez. Trumanem, w celu usunięcia różnicy poglądów między ZSRR a światem anglosaskim.

### WOJSKA IRANU I AZERBEJDŻANU NIE BĘDĄ SIĘ WZAJEMNIE ATAKOWAŁY

TEHERAN (Obsł. wł.) Został tu podpisany układ wojskowy między rządem irańskim a przedstawicielami Azerbejdżanu, na mocy którego wojska obu krajów zajmują osobne pozycje i nie będą się wzajemnie atakowały.

### PROTESTY PRZECIWKO PROJEKTOM GRANICY WŁOSKO-JUGOSŁOWIAŃSKIEJ

BELGRAD (Obsł. wł.) Z terenu całego kraju napływają protesty narodów republiki jugosłowiańskiej przeciwko projektowi podziału krainy julijskiej i umiędzynarodowienia Triestu.

# Scementowanie przyjaźni polsko-radzieckiej
## w wyniku obrad Kongresu

WARSZAWA (tel. wł.) W drugim dniu obrad I-go Ogólnopolskiego Kongresu Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej minister przemysłu i handlu Hilary Minc wygłosił referat pt. „Osiągnięcia i perspektywy współpracy gospodarczej polsko-radzieckiej".

Po referacie wygłosili przemówienia następujący delegaci-posłowie: Wyrzykowski, Janusz z Samopomocy Chłopskiej, Korzycki, podkreślając konieczność rozwoju współpracy gospodarczej i kulturalnej między Polską i ZSRR. Prez. Akademii Ukraińskiej Palladin w krótkich słowach zwrócił uwagę na konieczność dalszego zacieśnienia przyjaźni między obu narodami.

Po 10 minutowej przerwie przemawiali poszczególni delegaci Związków Zawodowych i organizacji społecznych. Ze szczególnym zainteresowaniem wysłuchano przemówień delegatów Związku Patriotów Polskich w Związku Radzieckim ob. ob. Juszkiewicza i Dembowskiego. Wysłuchano sprawozdań z działalności społecznej wśród polonii Związku Radzieckiego.

Specjalna delegacja udała się na Plac Zwycięstwa, składając wieńce na Grobie Nieznanego Żołnierza oraz u stóp pomnika braterstwa broni na Pradze.

WARSZAWA. (Obsl. wł.) — W 3-cim dniu Kongresu Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej referat na temat spraw organizacyjnych wygłosił prezes Towarzystwa, minister sprawiedliwości Świątkowski. Po referacie odbyła się dyskusja, po czym nastąpiły wolne wnioski. W godzinach popołudniowych delegaci udadzą się na zwiedzenie zabytków Warszawy, następnie na przedstawienie „Papugi" w Teatrze Polskim, zaś na boisku Legii odbędzie się popis baletu Mojsiejewa, który zakończy uroczystości.

Narady Kongresu wyczerpały wszystkie problemy życia gospodarczego, naukowego, kulturalnego i artystycznego i przyczyniły się w wybitnym stopniu do scementowania przyjaźni polsko-radzieckiej i dalszej jak najściślejszej współpracy, która przyniesie korzyści obustronne.

# Trwałe podstawy przyjaźni
## Fragmenty z przemówień premiera Osóbki-Morawskiego, wiceprez. KRN Grabskiego i ambasadora ZSRR Lebiediewa

**Prezes Rady Ministrów OSÓBKA - MORAWSKI oświadczył między innymi:**

**„W imię wielkich celów obrony naszej wolności i niepodległości musimy przekreślić wszystkie dotychczasowe nasze spory i waśnie, wszystkie doznane urazy i krzywdy. Wspólne cierpienia i męki naszych narodów pod butem okupanta, wspólne ruiny i zgliszcza naszych miast i wsi, wspólne pomaganie sobie w potrzebie i niedoli, a przede wszystkim krew żołnierzy radzieckich i polskich, wspólnie przelana za świętą sprawę wolności naszych narodów zmazała i przekreśliła wszystkie nasze dotychczasowe błędy, krzywdy i winy.**

**Zaczęliśmy po tej okrutnej wojnie i wielkiej lekcji historii nowe życie, rozpoczęliśmy pisać nową kartę naszej historii.**

**Wielkim plusem naszych obecnych czasów jest fakt, że nasze narody mają rządy demokratyczne, rządy ludowe, które niezmiernie ułatwiają szczere i uczciwe porozumienie pomiędzy obydwiema stronami.**

**Historia nasza również zapisze złotymi zgłoskami imię zwycięskiego wodza i wielkiego męża stanu Generalissimusa Stalina, który nie tylko przyczynił się walnie do zwycięstwa nad Niemcami, ale który patrzy w daleką przyszłość umocnienia długotrwałego pokoju i który w sojuszu i przyjaźni narodów słowiańskich widzi wielką ostoję tego pokoju i zabezpieczenie go przed wieczną agresją niemiecką.**

**Generalissimus Stalin i całe jego postępowanie wobec naszego kraju i naszego narodu wskazuje nam dobitnie, że jest On wielkim przyjacielem Polski".**

**W przemówieniu wiceprezydenta KRN, d-ra GRABSKIEGO znalazły się takie ustępy:**

**„Trwała solidarność na terenie polityki międzynarodowej państw wschodniej i środkowo-wschodniej Europy stworzy siłę, na którą Niemcy, o ile nie porwie ich samobójczy szał, nie odważą się uderzyć.**

**Solidarność tę kształtują dziś i umacniają wraz z rządem Związku Radzieckiego rządy wszystkich państw słowiańskich: Polski, Czechosłowacji, Jugosławii, Bułgarii. Ale wszelkie sojusze między państwami są żywotne i trwałe tylko wtedy, gdy towarzyszy im przyjaźń narodów. W tradycjach i naszego narodu i narodów Związku Radzieckiego, rosyjskiego i ukraińskiego jest dużo wspomnień walk, uraz i krzywd wzajemnych.**

**By była skuteczna współpraca narodów słowiańskich, musi na miejsce walk, niechęci, nieufności, jakie tak długo różniły Polskę z Rosją i Ukrainą, przyjść teraz co prędzej zgoda, wzajemna życzliwość i wzajemne zaufanie.**

**Władza nasza państwowa zrobić tego wszystkiego sama nie może. Musi mieć współdziałanie czynników społecznych, więc oczekuje jak najintensywniejszej pracy Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.**

**AMBASADOR LEBIEDIEW powiedział m. in.:**

**Przyjaźń polsko - radziecka odzwierciedla najgłębsze, najżywotniejsze interesy polskiego i rosyjskiego narodu.**

**W przyjaźni tej, w dążeniu ku niej jak w krysztale ześrodkowuje się troska szlachetna ludu polskiego, obrony ojczyzny, o to aby się nie powtórzyły lata 1939—1944, ażeby nigdy więcej plugawy but niemiecki nie wstąpił na polską ziemię. Narodom Związku Radzieckiego przyjaźń z Polską daje pewność, że na zachodniej ich granicy czuwa rodzony brat Polak, który, gdy tego będzie potrzeba, potrafi przeciwstawić się każdemu, kto by chciał wedrzeć się na jego świętą ziemię.**

**Jest dobre ludowe przysłowie rosyjskie: „Przyjaciół poznaje się w biedzie". Wiedzcie przyjaciele, iż nie znajdziecie się w biedzie. Jeżeli będzie Wam potrzebne zboże, będzie zboże, jeżeli będzie potrzebne złoto, będzie złoto, dlatego że przyjaźń między narodami nie mierzy się miarą procentów od kapitału. Przyjaźń między narodami jest tym największym kapitałem, który zabezpieczy nam pokój, a więc i wolność, niezależność i szczęście.**

## „Prawda" o solidarności polsko-radzieckiej

MOSKWA. (PAP) — Dzisiejsza „Prawda" w przeglądzie międzynarodowym, omawiając wyniki polsko-radzieckich rokowań w Moskwie pisze: „W wyniku osiągniętego porozumienia Rzeczypospolita Polska ma możność wzmocnić swą sytuację finansową i ekonomiczną. Co więcej, przed Polską otwierają się szerokie możliwości utrwalenia swej obronności. Wynik rokowań radziecko-polskich znacznie wzmacnia położenie międzynarodowe Polski. W trakcie rokowań ujawniła się całkowita zgodność poglądów obu rządów w kwestiach, dotyczących stosunku do Niemiec. Ma to tym większe znaczenie, że w prasie zagranicznej pojawiają się w dalszym ciągu niczym nieuzasadnione wystąpienia, kwestionujące obecne zachodnie granice państwa polskiego". (w)

# Uchwała podkomisji Rady Bezpieczeństwa
## w sprawie reżimu gen. Franco

LONDYN (Obsl. wł.) Podkomisja dla zbadania sprawy reżimu Hiszpanii gen. Franco złożyła sprawozdanie, w którym oświadcza, że reżim gen. Franco stanowi potencjalne zagrożenie dla pokoju. I o ile nie będzie ono usunięte, podkomisja wzywa wszystkich członków Narodów Zjednoczonych do zerwania stosunków dyplomatycznych z Hiszpanią gen. Franco.

Podkomisja potępia znaną deklarację z marca br., którą złożyli delegaci USA i W. Brytanii, że sprawa reżimu gen. Franco jest sprawą wewnętrzną Hiszpanii i nie zagraża pokojowi międzynarodowemu.

Fakt istnienia dwóch rządów hiszpańskich i utrzymywanie przez gen. Franco wielkich ilości wojska na granicy hiszpańsko - francuskiej powoduje starcia, które mogą się powtarzać i doprowadzić do konfliktu międzynarodowego.

Sprawozdanie podpisało 5 państw: Polska, Francja, Chiny, Australia i Brazylia.

Delegaci Polski i Brazylii z zastrzeżeniami. Zdaniem Polski decyzja usunięcia reżimu Franco winna być powzięta przez Radę Bezpieczeństwa bez przekazywania jej pod obrady ONZ.

# Przywódca komunistów czeskich tworzy rząd

**PRAGA (PAP). Prezydent Benesz przyjął w sobotę przywódcę czeskiej partii komunistycznej Klemensa Gottwalda i powierzył mu misję tworzenia nowego rządu. Dymisja obecnego rządu ma nastąpić 14-go czerwca.**

PRAGA. (Obsl. wł.) — Przywódca komunistyczny Clement Gottwald przyjął wezwanie prezydenta Beneszu do tworzenia nowego rządu, zamiast socjal-demokratycznego rządu Fierlingera. Decyzja ta zapadła na skutek zwycięstwa, odniesionego przez komunistów w wyborach 25 maja, które przyniosły im największą ilość mandatów w nowej Konstytuancie, mianowicie 114 na łączną ilość 300. Jednakże przypuszczalnie nowy gabinet będzie jeszcze raz koalicją głównych partii, jak to postanowiono przed wyborami. Komuniści zyskają zapewne większą ilość tek, niż obecnie. Gottwald podkreślił, że program jego partii obejmuje: 1) nacjonalizację głównych przemysłów, podział wielkich majątków ziemskich, wysiedlenie Niemców i Węgrów, 2) reformę podatków i administracji, przyspieszenie nacjonalizacji banków i ubezpieczeń.

# Traktat pokojowy z Włochami dojrzewa

LONDYN. (Obsl. wł.) — Według depeszy z Paryża tekst amerykański traktatu pokojowego z Włochami został opublikowany w końcu ubiegłego tygodnia przez delegację amerykańską na konferencji zastępców ministrów spraw zagranicznych. Tekst brytyjski opublikowany został w piątek. Telegram z Rzymu donosi, że umowa czterech mocarstw rewizji warunków zawieszenia broni z Włochami została wręczona premierowi De Gasperi. Włochy i Francja podpisały umowę, dotyczącą uszkodzonych handlowych statków francuskich, znajdujących się obecnie w portach włoskich. Niektóre statki zostaną wyremontowane w stoczniach włoskich i zwrócone w dobrym stanie.

## Zamiast świnek morskich
# Niemcy używali dzieci do doświadczeń

**LONDYN. (PAP) — Adencja Reutera donosi z Herfordu w Westfalii, że przedstawiciele UNRRA, objeżdżając Niemcy w ciągu ostatnich 5 miesięcy, odnaleźli 10 tysięcy dzieci, wywiezionych przez Niemców z krajów okupowanych. Dzieci, zabrane z domów i oddzielone od rodziców, były przez kilka lat germanizowane. Niemcy, uprowadzając dzieci, chcieli wyrównać swe siły robocze, a jednocześnie obniżyć potencjał sił roboczych w krajach, sąsiadujących z Rzeszą.**

**Na podstawie setek wywiadów, przeprowadzonych z dziećmi ustalono, że często dzieci były w szkole, gdy wkraczali umundurowani hitlerowcy, by je wyprowadzić całymi klasami do oczekujących wagonów kolejowych. Odnalezione dzieci opowiadają, jak Niemcy używali ich do doświadczeń, zamiast świnek morskich.**

**Odnalezione dzieci są przewożone do 20 ośrodków UNRRA, gdzie są otoczone opieką do czasu zgłoszenia się rodziców lub wyreklamowania przez rządy krajów ojczystych.**

# Bomba atomowa waży 4 tony

WASZYNGTON (Obsl. wł.) Ujawniono obecnie, że bomba atomowa, zrzucona na Hiroszima, ważyła 4 tony i była tak długa, że tylko superforteca mogła ją zabrać.

Informacje, wywołujące wrażenie, że bomba nie była większa, niż piłka do golfa, zostały rozpowszechnione przez funkcjonariuszów amerykańskich ze względów bezpieczeństwa. Bomba została obecnie ulepszona przez wprowadzenie plutonium zamiast uranium, ale wszelkie usiłowania, aby zmniejszyć ciężar 4 ton okazały się bezowocne. Zdaniem ekspertów naukowych oznacza to, że nie będzie można używać rakiet dla wyrzucania bomb atomowych przed upływem conajmniej 10 lat. Potrzebna byłaby rakieta 100-tonowa, aby móc unieść 4-tonową bombę na długi dystans.

# Azory wróciły do Portugalii

LONDYN (Obsl. wł.). Wielka Brytania zwróciła Portugalii wyspy Azorskie, które były odstąpione na czas wojny jako bazy operacyjne Narodów Sprzymierzonych.

### UDAREMNIENIE SPISKU NA GENERAŁA MAC ARTHURA

TOKIO (Obsl. wł.) Wykryto w porę spisek japoński, dążący do zamordowania gen. Mac Arthura w chwili, kiedy wyjeżdżał samochodem z gmachu ambasady Stanów Zjednoczonych. Jest to już trzeci spisek na życie generała.

### MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA DZIENNIKARZY

LONDYN (obsł. wł.) — Dziś rozpoczęła się w Kopenhadze **międzynarodowa konferencja dziennikarzy,** na którą przybyli przedstawiciele 21 państw. W przemówieniach powitalnych podkreślono, że wolność prasy jest jedną z zasad Narodów Sprzymierzonych i domagano się dopuszczenia dziennikarzy do obrad na posiedzeniach Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Na konferencji tej postanowiono utworzyć Międzynarodową Federację Dziennikarzy, która by zajęła miejsce powołanej do życia w Londynie, w okresie wojennym w 1941 r. Federacji Dziennikarzy Krajów Wolnych i Sprzymierzonych.

### POWÓDŹ W STANACH ZJEDNOCZONYCH

NOWY JORK (PAP) Stan Pensylwania i okolice, położone na południowy-zachód od Nowego Jorku, dotknięte są klęską powodzi. Tysiące ludzi pozostaje bez dachu nad głową, kilkanaście osób poniosło śmierć, a straty materialne wynoszą wiele milionów dolarów. W Pensylwanii został ogłoszony stan wyjątkowy.

## Nawet „News Chronicle" nawołuje do działania
### przeciwko reżimowi Franco

LONDYN. (Obsl. wł.) — Komentując raport podkomitetu ONZ w sprawie Hiszpanii, „News Chronicle" pisze: „Mocarstwa muszą obecnie albo zaakceptować wszystkie konsekwencje sprawozdania, albo też znaleźć inne wyjście, które może narazić je na oskarżenie o brak szczerości. Nie działać obecnie przeciw Franco znaczyłoby zburzyć wiarę w możność poparcia swych poglądów akcja i pogorszyć stosunki międzynarodowe. Wahanie w poparciu czynem zaleceń, byłoby fatalne dla prestiżu socjalnej demokracji. Dziś, jak i w przeszłości, Hiszpania jest wielką próbą".

## Słowianie amerykańscy contra Truman

NOWY JORK (PAP) — Przemawiając na zebraniu amerykańskiego kongresu Słowian, przewodniczący Leon Krzycki oświadczył, iż podczas swego 5-miesięcznego pobytu w Europie był świadkiem odrodzenia duchowego, gospodarczego i społecznego państw słowiańskich. Krzycki wezwał wszystkich Amerykanów pochodzenia słowiańskiego do zjednoczenia i współpracy ze stronnictwami demokratycznymi w celu zwalczania antyrobotniczej polityki prezydenta Trumana. Projekt ustawy antystrajkowej, wniesiony ostatnio do Kongresu amerykańskiego, przypomina przedwojenne ustawodawstwo Bułgarii i Jugosławii, które wydało te państwa na łup faszyzmu.

### MURZYNI RÓWNIEŻ

NOWY JORK (PAP) — Narodowy kongres murzynów w Detroit przyjął rezolucję potępiającą wniesiony przez prezydenta Trumana projekt ustawy antystrajkowej, nazywając go faszystowskim i stwierdzając, że jest skierowany przeciwko ludności pracującej. Robotnicy murzyni zbyt dobrze znają przymus i dlatego gotowi są zawsze stanąć w obronie wolnych związków zawodowych. (w)

# „Sprawa budowy gmachu gimnazjum męskiego w Gdyni na martwym punkcie"

Tytuł zamieściliśmy w cudzysłowie, gdyż jest on „żywcem" wzięty ze szpalt wychodzącego tu przed wojną w Gdyni „Kuriera Bałtyckiego" z 16 kwietnia 1939 r.

Redakcję tamtej gazety, jak i nas w tej chwili absorbuje charakterystyczna dla stosunku w Polsce do potrzeb szkolnictwa sprawa budowy gimnazjum, której historia datuje się od lat kilkunastu, t. j. od czasu, gdy Gdynia stała się miastem o silnej tendencji rozwojowej, miastem, które wyrosło w rekordowo szybkim tempie do rozmiarów jednego z najbardziej ruchliwych portów w Europie, na którym ześrod kowała się nie tylko uwaga najbliższego rodzimego zaplecza, lecz całego kraju i wszystkich państw morskich, szukających nowych dróg ekspansji i wymiany towarowej.

Ta sprawa warta jest szerokiego podejścia, warta ażeby ją ruszyć nareszcie z martwego punktu. **W Gdyni rozumiano przed wojną — rozumie się również i po wojnie, że obok szkolnictwa specjalnego, mającego zasilać corocznie kadry pracowników morza zastępami fachowców musi rozwijać się równolegle szkolnictwo ogólnokształcące.**

Zawiązane ongiś Towarzystwo Szkoły Średniej, ciesząc się pełnym poparciem ówczesnych władz administracyjnych i municypalnych zdołało zdobyć fundusze i podjąć budowę okazałego gmachu gimnazjum męskiego na malowniczym terenie, podarowanym na ten cel przez miasto przy ul. Leśnej. W ciągu paru lat budowlę doprowadzono do dachu. Właśnie w krytycznym roku 1939 sprawa utknęła na martwym punkcie, gdyż zabrakło, czy też wręcz nie znaleziono dalszych kredytów w sumie kilkuset tysięcy złotych na wykończenie budynku i urządzenie jego wnętrza.

Nadszedł tragiczny dla Polski wrzesień. Kapitalna budowla gmachu — została nieco podziurawiona pociskami armatnimi, lecz jakoś cudem przetrwała burzę wojenną i aż prosi się, ażeby czym prędzej podjęto na nowo pracę, w celu spełnienia wyznaczonej jej roli. Powiedzmy w pierwszym okresie powojennym, w roku ubiegłym było to jeszcze niemożliwe, wiele ważniejszych zadań w zakresie odbudowy piętrzyło się przed rządem, władzami miejskimi i społeczeństwem polskim. Okazało się jednak, że z chwilą ruszenia szkolnictwa średniego, mimo jednoczesnego uruchomienia przez władze kilku zakładów szkolnictwa fachowego w Gdyni znalazło się ponad 1000 chłopców w wieku od lat 11 do 25 pragnących zdobyć podstawy średniego wykształcenia humanistycznego. Uruchomienie gimnazjum ogólnokształcącego dla młodzieży męskiej stało się życiową koniecznością i władze kuratoryjne i ministerialne doceniły to w całej rozciągłości.

Gimnazjum stało się jak przed wojną „sublokatorem" w gmachu Wyższej Szkoły Handlu Morskiego. Dyrekcja mogła przyjąć 700 uczniów, tworząc klasy równoległe i rozkładając pracę w ciasnym, pozbawionym zupełnie sprzętu (ławek i tablic) i pomocy naukowych gmachu, przy ul. Morskiej, przemianowanej ostatnio na ul. Czerwonych Kosynierów. Na miejsce dawnego gimnazjum prywatnego powstało Państwowe Gimnazjum i Liceum Męskie, **co świadczy, że władze szkolne uznały potrzebę tego typu zakładu naukowego w portowym mieście, o jeszcze większych, jak przed wojną możliwościach rozwojowych.**

Praca szkoły odbywa się w pożałowania godnych warunkach. W salach zastawionych stolikami gnieździ się po 60 przeciętnie chłopców, perspektyw zaś na zmianę tego stanu rzeczy w nowym roku szkolnym nie ma, gdyż, jak dotąd, kołatania dyrekcji szkoły, wspierane przez kuratora okręgu szkolnego nie odniosły skutku. Z Warszawy słyszy się, że wiele jest jeszcze ważniejszych potrzeb. Te odpowiedzi znane były w Gdyni również przed wojną.

W artykule „Kuriera Bałtyckiego", którego tytuł zastosowaliśmy do niniejszego artykułu, stwierdzono:

**„Zrozumiałe jest, że teraz, gdy mamy tyle innych bardzo pilnych potrzeb — trudności są ogromne, zwłaszcza w dziedzinie inwestycyj szkolnych. Jeżeli się jednak na terenie całego Państwa buduje tak wiele gmachów gimnazjalnych, to przecież musi się znaleźć odpowiednia suma na wzniesienie choć jednego państwowego gmachu gimnazjalnego w Gdyni, która całą swą przyszłość buduje na młodym pokoleniu. Gdynia, chluba Polski, na jedno gimnazjum państwowe w każdym razie zasługuje".**

Podpisujemy się pod tym, w dobrym rozumieniu znaczenia i roli, którą Gdynia ma do odegrania w Nowej Polsce, budującej całą swą przyszłość na młodym pokoleniu i upowszechnieniu oświaty.

**Musi zatem znaleźć się potrzebne 10 milionów złotych na wykończenie i oddanie do użytku gimnazjum i liceum męskiego gmachu przy ul. Leśnej, noszącej dziś nazwę Ignacego Daszyńskiego,** płomiennego trybuna i pioniera postępu i oświaty wśród ludu roboczego Polski.

**bos.**

## Program obchodu Święta Ludowego

W dn. 9 czerwca od godz. 8 do 9.30 — zbiórka dla przyjezdnych koleją przed dworcem: ul. Wały Jagiellońskie, dla przyjeżdżających samochodami: Urząd Wojewódzki, ul. Okopowa. O godz. 10 do 10.30— msza na Placu 1-go Maja, przemówienia: prezesa Str. Ludowego, ob. Jankowskiego, przedstawiciela Rządu, min. Jędrychowskiego, przedstawiciela Wojska, przedstawiciela Zw. Zaw., przedstawicieli partii, przedstawiciela Samopomocy Chłopskiej, przedstawicieli NKW Str. Ludowego. O godz. 11.30 — 12.30 — defilada przed pomnikiem Czołgistów, o godz. 13 — uroczystość składania wieńców na Westerplatte, o godz. 15-ej wielki festyn ludowy na błoniach w Al. Rokossowskiego oraz tamże igrzyska sportowe, o godz. 16-ej — wycieczki statkami po porcie. Zbiórka: Przystań Żeglugi. Bezpłatny seans w kinach: „Światowid" i „Bajka". O g. 18-ej — bezpłatne przedstawienie w Teatrze Miejskim.

## Pogrzeb 42 ofiar hitleryzmu w Skórczu

**W Skórczu, pow. Starogard, odbył się w niedzielę, 26 maja uroczysty pogrzeb 42 ofiar hitlerowskiego barbarzyństwa.**

**Zwłoki, pomiędzy którymi znajdowały się również szczątki 3 księży, rozsiane były w okolicy Skórcza i w pobliskich lasach. Odkopano je i złożono w 32 trumnach.**

**Uroczystość pogrzebowa rozpoczęła się polową mszą żałobną, wobec ustawionych w kształcie krzyża trumien. Ks. proboszcz z Kościelnej - Jani, były więzień jednego z obozów koncentracyjnych w Niemczech, wygłosił podniosłe kazanie, po czym uformował się kondukt, na którego czele niesiono 67 wieńców. Za orkiestrą kroczyli przedstawiciele władz ze starostą ob. Ziółkowskim na czele, duchowieństwo, następnie posuwał się długi szereg wozów z trumnami i około 6 tysięczny tłum.**

**Trumny złożono w 4 wspólnych mogiłach na specjalnym cmentarzu, położonym na rozwidleniu dróg, wiodących ze Skórcza do Zblewa i Osieka. Zwłoki pożegnał wzruszającym przemówieniem starosta Ziółkowski, po czym przemawiali ob. ob. Sobacki i Łagódka.**

**Pogrzeb zakończono wspólnym odśpiewaniem pieśni: „Boże coś Polskę".**

**W okolicach Skórcza spoczywa jeszcze około 180 ofiar hitlerowskiego barbarzyństwa, nie licząc około 7 tysięcy pomordowanych a spoczywających w okolicznych lasach Starogardu. (b)**

## Cenna publikacja prawnicza

Niedawno ukazała się na półkach księgarskich Wybrzeża cenna praca p. t. **„Wyłączenie wrogich elementów ze społeczeństwa polskiego i rehabilitacja"**, pióra sędziego i wykładowcy Wyższej Szkoły Handlu Morskiego w Gdyni **Mieczysława Piekarskiego.**

Wiemy dobrze, że kwestia wyłączenia ze społeczeństwa polskiego wrogich elementów, jak też rehabilitacja osób, które wbrew własnej woli lub pod przymusem zostały wciągnięte na niemiecką listę narodową, nasuwają jeszcze do dnia dzisiejszego wiele wątpliwości. Są to sprawy niesłychanie trudne i zawikłane. Tym się też tłumaczy wiele kontrowersyj w opinii publicznej odnośnie tych zagadnień. Aby jednak zdać sobie należycie sprawę ze znaczenia całokształtu kwestyj związanych z likwidacją spuścizny okupacyjnej w dziedzinie stosunków narodowościowych i aby nie wypowiadać w tym przedmiocie powierzchownych sądów należy gruntownie zapoznać się z układem stosunków, panujących w tej dziedzinie w okresie okupacji na poszczególnych terenach Polski, a następnie z odnośnym ustawodawstwem polskim po wyzwoleniu.

Celowi temu doskonale służy książka sędziego M. Piekarskiego. Zawiera ona bowiem cały, skrupulatnie i rzetelnie zebrany materiał ustawodawczy, odnoszący się do zagadnień rehabilitacyjnych w najszerszym pojęciu tej kwestii, a także daje gruntowny przegląd stosunków i ograniczeń prawnych, jakim Polacy byli poddawani w okresie okupacji.

Książka ta może oddać wielkie usługi nie tylko fachowcowi - prawnikowi w jego pracy zawodowej, ale każdemu, kto się zagadnieniem tzw. rehabilitacji i jemu pokrewnymi interesuje. (W. Kr.)

## Holenderska delegacja w portach polskich

W sobotę 1 czerwca bawiła w Gdańsku i Gdyni gospodarcza grupa delegatów rządu holenderskiego, w charakterze Komisji Technicznej dla zebrania informacji w celach nawiązania stosunków z Polską.

Goście w drodze do Szczecina, dokąd udawali się, ażeby zbadać sprawy związane z żeglugą na Odrze, zatrzymali się w Gdyni i Gdańsku. Delegacja składała się z: reprezentanta Min. Wojny mjr. Van Staveren, dyrektora Zjednoczenia Węglowego „Rijkskolendureau" Zelandra Leopolda, szefa Wydziału Wschodniego Departamentu Traktatowego Ministerstwa Handlu Zagranicznego P. Incinger, generalnego sekretarza Związku Stoczni P. Van de Graf, sekretarza gen. Związku Środków Przewozowych Żeglugi Śródlądowej P. Reinarz, dyrektora naczelnego Zjednoczenia Przemysłu Urządzeń Portowych P. Van Hattum, dyrektora Towarzystwa Handlu Holenderskiego „Bałtycki Import Surowca", wreszcie radcy handlowego poselstwa holenderskiego w Warszawie P. Schuurmana. Przybyli z Warszawy w towarzystwie dyr. gabinetu min. Jędrychowskiego Karola Allina, oraz dyr. Dunina z min. Żeglugi i Handlu Zagr. Inspektoratu Portu.

Podczas zwiedzania portów goście kilkakrotnie wyrażali swoje zdumienie i podziw dla dzieła odbudowy, stwierdzając, że porty holenderskie wykazują dotychczas niespełna 25 proc. ruchu przedwojennego, podczas gdy porty polskie przekroczyły 50 proc.

## 340000 beczek gazoliny i 81000 beczek nafty przybywa do Polski

W ostatnich czasach skierowano do Polski duże transporty materiałów pędnych. W drodze do Gdyni, względnie Gdańska, znajdują się 4 duże statki z olejem gazowym, głównie dla traktorów oraz jeden statek z naftą. Łącznie statki te wiozą 340.000 beczułek oleju oraz 81.000 beczułek nafty.

Pierwszy statek „Elk Basin" przybędzie 4 czerwca z ładunkiem 9677 ton, następny „Quaker Hill" z 9919 ton w dniu 10 czerwca. Następne dwa, „Roc Landing" — 9804 ton i „Altona Victory" spodziewane są w dniach 17 i 18 czerwca, a w dniu 25 czerwca ma nadejść statek „Havenheep" z 9968 t. nafty.

## Polski cement odpływa do Brazylii

W najbliższych dniach odchodzi ze stoczni w Gdańsku polski motorowiec „Morska Wola", który od 4-ch tygodni przeprowadzał poważny remont, włącznie z wymianą kilkunastu arkuszy poszycia kadłuba. Statek przybywa do Gdyni i rozpoczyna ładować 4.000 ton cementu, po czym odpłynie do portu Santos w Brazylii. Eksporterem cementu jest Zjednoczenie Przemysłu Cementowego w Sosnowcu.

Jest to pierwszy wypadek eksportu cementu polskiej produkcji do Brazylii.

Dodać należy, że niedawno opuścił port gdyński polski statek „Narocz", który również po raz pierwszy zabrał na Maltę większą partię polskiego cementu. Według ostatnich wiadomości, „Narocz" przepłynął już cieśninę Gibraltaru.

## Na wsi powstaną sezonowe dziecińce

W związku ze zbliżającym się okresem wzmożonych robót polnych, Gminne Koła Związku Samopomocy Chłopskiej podejmują akcję tworzenia sezonowych dziecińców dla dzieci w wieku przedszkolnym.

W myśl zasad, ustalonych na międzyministerialnej konferencji w Ministerstwie Oświaty, terenowe organizacje Samopomocy zapewnią dla dziecińca lokal z umeblowaniem, deputat żywnościowy i mieszkanie dla wychowawczyni.

Tam, gdzie lokal może być wynajęty lub odremontowany, załatwiają tę sprawę Koła Gromadzkie Samopomocy, gdy natomiast brak jest odpowiedniego lokalu, inspektorat szkolne na wniosek Związku Samopomocy wydzielają odpowiednie na ten cel izby szkolne.

Matki, członkinie Związku Samopomocy Chłopskiej organizują we własnym zakresie zaopatrzenie dziecińca w naczynia kuchenne i inne narzędzia oraz ustalają dyżury do gotowania i pomocy w pracy wychowawczyni.

## Nowy numer „Odrodzenia"

Nowy (21) numer „Odrodzenia" jest bogaty różnorodnością zagadnień, które omawia. **Tadeusz Breza** publikuje w dalszym ciągu swoje wrażenia z Francji. Pisze o losach wojennych Biblioteki Polskiej w Paryżu. **M. Kogan** w źródłowym artykule omawia przemysł naftowy Stanów Zjednoczonych i jego udział w minionej wojnie. **Konstanty Grzybowski** porusza interesujące zagadnienie popularyzacyjne stwarzając optymistyczny prognostyk: „rok 1975: 40 milionów Polaków — 60 milionów Niemców".

Ciekawe studia historyczne zamieszczają: **Józef Steradzki** (O Joachimie Lelewelu) i **Jan Walczak** (O niedoszłym powstaniu w 1876 — 78 roku w okresie wojny — serbsko-tureckiej).

Prozę artystyczną publikuje **Helena Wielowiejska**, poezję — **Tadeusz Różewicz, Jerzy Pomianowski,** i **Grzegorz Timofiejew.**

Żywy w treść numer „Odrodzenia" uzupełniają recenzje z książek, interesująca świat kulturalny ankieta „W pracowniach pisarzy i uczonych", kronika muzyczna, filmowa i wiadomości kulturalne zza granicy.

## Wieczór autorski Władysława Broniewskiego

W ciągu swego pobytu na Wybrzeżu Władysław Broniewski czytał swe wiersze z Rozgłośni Gdańskiej oraz dał dwa wieczory autorskie w Domu Marynarza, w sobotę i niedzielę, 1—2 czerwca w Gdyni.

Wieczory organizował Miejski Wydział Kultury i Sztuki i poprzedzał słowem wstępnym nacz. J. T. Zaleski. Frekwencja publiczności, nikła raczej w sobotę, w niedzielę była niezwykła jak na Gdynię. Broniewski miał ulubione swe audytorium: robotnicze.

Pierwsza część wieczoru zawarła w chronologicznym układzie poezję wojny, od głośnego „Bagnetu na broń", czy „Syn pod bitego narodu" (z 1939 r.) poprzez „List z więzienia", „Co mi tam troski", „Damaszek", „Ściana płaczu", „Monet Cassino" czy „63" (o powstaniu warszawskim)— aż do powojennych już „Pieśni majowej" i „Do domu". Poezje te, przeważnie wyjęte z tomików, wydanych poza krajem: „Bagnet na broń" i „Drzewo rozpaczające" (Jerozolima), obrazują wojenną wędrówkę poety. Poezja walki i buntu przeplata się tu z smutnym zamyśleniem, tęsknotą za krajem, a ta niekiedy wyraża się aż sielanką. Przepiękny jest utwór „A kiedy będę umierać".

W drugiej części wieczoru Broniewski odczytał najlepsze bardzo głośne w całym kraju wiersze, sprzed wojny. Poezja ta do statecznie znana jest w swych najróżniejszych odmianach („Łódź", „Zagłębie" — „Magnitorsk", „Ulica Miła" — wiersze hiszpańskie) komentować je to psuć ich samorodny urok. Na zakończenie czytał Broniewski fragment najnowszego swego poematu, pt. „Bania z poezją". Swoboda formy poetyckiej, wiele liryzmu i sentymentu, czar wspomnień — czynią z niedokończonego jeszcze poematu zjawisko literackie szczerze godne uwagi. **(em)**

## 4 statki z fosfatami

Import fosfatów do Polski ożywia się co pozostaje w związku z rozpoczęciem intensywnej produkcji nawozów sztucznych. Miesiąc maj był rekordowym pod względem przywozu fosfatów. Czerwiec zapowiada się tak samo. W ciągu pierwszych 10 dni tego miesiąca spodziewane jest nadejście do Gdańska 4 statków z tym ładunkiem, mianowicie „Lea Grange", „Iron Baron", „Birkaland" i „Tynemouth". Przywiozą one łącznie około 20.000 ton ładunku. Fosfaty załadowane są w portach amerykańskich i północno-afrykańskich.

# T-wo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

## uaktywnia swą działalność w Gdyni

Dnia 29 maja br. odbyło się w lokalu PPS w Gdyni walne zebranie Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej, na którym byli obecni m. in. prezydent m. Gdyni ob. Zakrzewski wicekonsul ZSRR Kopytow, przedstawiciele partii politycznych, Związków Zawodowych i organizacji. Zebranie zostało zwołane w celu wyboru nowego zarządu.

Towarzystwo Przyjaźni Polsko - Radzieckiej w Gdyni było powołane do życia już w lipcu ub. roku. W pierwszych miesiącach swej działalności było dość aktywne, niestety od grudnia na skutek wyjazdu szeregu osób współpracujących z Towarzystwem aktywność ta bardzo zmalała. Na wiosnę zostało zwołane posiedzenie członków i wybrano na przewodniczącego Towarzystwa ob. Żurka. Utworzono dwie sekcje propagandową i gospodarczą. Mimo wysiłków przewodniczącego działalność Towarzystwa okazała się w dalszym ciągu nie wystarczająca. Na ostatnim posiedzeniu w dniu 29 maja został wybrany nowy zarząd w skład którego weszli: jako przewodniczący ob. Leontiewa, I wiceprzewodniczący ob. Korzusznik, II wiceprzewodniczący ob. Żurek, sekretarz ob. Woronicz, skarbnik ob. Kuc.

Na wniosek ob. prez. Zakrzewskiego zostały utworzone cztery sekcje: propagandowa, gospodarcza, kulturalno-oświatowa i imprezowa. Następnie odbyły się wybory do komisji rewizyjnej.

W dalszym ciągu zebrania dokonano wyboru przedstawicieli mających się udać na zjazd delegatów Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej w Warszawie na dzień 1—3 czerwca. Zostali wybrani ob. Nowakowski i ob. Kawula.

Na zakończenie w wolnych wnioskach zabrał głos przedstawiciel Związków Zawodowych ob. Malinowski, który mówił o konieczności propagandy i popularyzacji idei zbliżenia polsko - radzieckiego i postawił dezyderat o rozpoczęcie współpracy z komitetem słowiańskim. Z kolei zabierali głos ob. Duda, ob. Witczak, ob. Kłos zakończył zebranie, wyrażając w imieniu PPS pragnienie, aby sojusz z ZSRR był fundamentem trwałego pokoju.

### Polska zakupiła 50.000 beczek śledzi

Polska zakontraktowała w Szwecji 50.000 beczek śledzi solonych. Jest to transakcja zamienna za węgiel. Importerami śledzi są Centrala Obrotu i Przetwórstwa Rybnego, oddział Morski w Gdyni oraz Związek Gospodarczy „Społem".

Pierwsze transporty z tej partii już nadeszły do Polski. W portach polskich wyładowują obecnie statki „Falken" — 2245 beczek i statek „Leki" 961 beczek. W dniu dzisiejszym nadchodzi statek „Svano" — 900 beczek, a w dniu 3 czerwca spodziewany jest statek „Grippen" z ładunkiem 3000 beczek.

# Kto otrzymał świadectwa

## z ukończenia Państwowej Szkoły Morskiej

Wczoraj zamieściliśmy sprawozdanie o uroczystościach wręczenia świadectw absolwentom P. S. M. W uzupełnieniu podajemy:

Z ukończenia pełnych teoretycznych nauk na Wydziale Mechanicznym szkoły otrzymali świadectwa:

**Słuchacze zwyczajni:** Burdecki Alfred, Borkowski Eligiusz, Borowski Eugeniusz, Skrzypiński Jerzy, Komocki Witold, Konieczny Henryk, Nowakowski Leon, Małuszewski Tadeusz, Rokiciński Zbigniew, Szczepański Leon, Zopoth Jan, Polański Jerzy, Kojzar Stanisław, Michalik Jan.

**Eksterniści** — Banaś Antoni, Orzegowski Czesław, Dziduszko Stanisław, Poltyn Zbigniew, Gałecki Aleksander, Wagner Adam, Kossakowski Władysław, Kranc Tadeusz.

Po wręczeniu świadectw okolicznościowe przemówienia wygłosili kolejno: dyrektor szkoły kpt. Maciejewicz, w imien. Jędrychowskiego, dyr. Pański, w imien. min. Kwiatkowskiego dyr. Mysłowski, w imieniu ktradm. Mohuczego kmpp. Mieszkowski, w imieniu dyrektora dep. morskiego Wojnara dr Miastkowski w imieniu W. S. H. Z. prof. Ocioszyński, kmd Garnuszewski jako pierwszy dyrektor szkoły. W imieniu wykładowców inż. Kisielewski, oraz w im. uczniów absolwent Michalik.

Świadectwa są wynikiem egzaminów złożonych z wynikiem co najmniej dostatecznym z następujących przedmiotów: silniki okrętowe, technologia metali, materiałoznawstwo kotły okrętowe, maszyny parowe, gospodarka maszynowa, termodynamika, turbiny parowe, radiotechnika, elektrotechnika, budownictwo okrętowe, prawo morskie, kreślenia i rysunki techniczne oraz język angielski.

Egzaminy przeprowadzała specjalna komisja egzaminacyjna, w skład której wchodzili: przewodniczący — del. Min. Żeglugi inż. Małecki, jego zastępcy dyr. PSM kpt. Maciejewicz i nacz. wydz. mechanicznego inż. Komocki; członkowie: inż. Garnuszewski, inż. Kisielewski, inż. Stanek, inż. Parzychowski, inż. Tolwiński, kpt. Rurkowski, prof. Malinowski, mec. Powałowski i dr kmr. Szwaczyk.

Wydane świadectwa są tymczasowe. Właściwe dyplomy otrzymają absolwenci dopiero po przebyciu na statkach trzymiesięcznej praktyki i przedstawieniu odpowiedniego sprawozdania. W tym celu absolwenci umieszczeni zostaną na statkach polskich. W najbliższych dniach kilkunastu zaokrętowanych będzie na statkach „Kraków", „Morska Wola", „Białystok" i „Oksywie".

Do wczorajszego sprawozdania wkradła się omyłka: świadectwa otrzymało nie 35 absolwentów, jak podano, lecz 22, w tym 14 uczniów i 8 eksternistów.

# Wszyscy zorganizowani w PZZ

„Tydzień Ziem Odzyskanych" organizowany przez Polski Związek Zachodni, stał się jedną wielką manifestacją przywiązania tych ziem do Macierzy, a zarazem wykazał olbrzymie zainteresowanie całej Polski dla problemów naszych, na Zachodzie. „T. Z. O." zwrócił jednocześnie szczególną uwagę na niebezpieczeństwo niemieckie, które istniało dla nas od tysiąca lat, i dziś, chociaż Niemcy zostały pokonane — nie minęło!

A jeśli nie minęło, to my, jako naród, musimy być czujni, a więc śledzić uważnie wszelkie przejawy zmierzające do odrodzenia niemieckiego.

A że Niemcy robią w tym kierunku wielkie wysiłki, świadczą najdobitniej tysiące faktów. Ostatnio doszło do naszej wiadomości, że Niemcy „demokratyczni" sporządzili mapę specjalną z wytyczeniem na niej „piątej strefy okupacyjnej — polskiej". Wynika z tego, że Niemcy traktują obecność Polski na prapiastowskich ziemiach polskich, nad Odrą i Nysą — jako okupację.

Dziwić się tylko należy, jak mogło dojść do podobnych bezczelności ze strony Niemców, pod okiem okupacyjnych władz sojuszniczych. Winniśmy niezwłocznie protestować przeciwko takiej propagandzie, a Rząd Jedności Narodowej winien interweniować u odnośnych rządów państw sojuszniczych.

My, Polacy, na każdy odruch niemiecki przeciw nam, na każdą prowokację, skierowaną pod naszym adresem musimy dawać natychmiastową odpowiedź. A pierwszą naszą odpowiedzią musi być przypływ nowych tysięcy członków do PZZ.

W tym względzie mamy do zanotowania fakt, godny podkreślenia i naśladownictwa dla wszystkich Polaków. Jest nim stanowisko obywatelskie i społeczne Państwowego Gimnazjum i Liceum im. Bolesława Chrobrego w Sopocie, które w liczbie 700 uczniów i uczniów przystąpił do PZZ, a na Walnym Zebraniu Delegatów wybrało Zarząd Koła PZZ. w składzie następującym: Prezes — Hołowińska, zast. prez. — Mierzwiński i Adler, sekretarz — Rotmil, skarbnik — Gierszewski, członkowie zarządu: Kuziemski, Janczewski, Pietras, Reinhardt. Komisja Rewizyjna: Milewski, Ramza, Bogaczyk.

Przy wyborach na prezesa nastąpił fakt, godny podkreślenia, a mianowicie: największą ilość głosów uzyskała ob. Hołowińska, autochtonka. Poza tym do zarządu weszli inni autochtoni, jak i uczniowie, pochodzący z różnych części Polski.

Przez gremialne przystąpienie do PZZ oraz utworzenie Zarządu Koła całe gimnazjum wykazało, że nie chce być bierną masą, ale czynnie współdziałać w dziele gruntowania polskości i tworzenia potencjału na Ziemiach Odzyskanych, jak również stać na straży nietykalności tych Ziem.

My, starsza generacja, czujemy się dumni, że mamy właśnie taką młodzież. A jaka młodzież — taki naród! My, starsi, jedynie możemy zawstydzić się, że dotąd jeszcze nie wszyscy jesteśmy w Polskim Związku Zachodnim.

Prezes Obwodu Sopot PZZ.
**St. Kwiatkowski.**

# Kadeci wydziału mechanicznego Szkoły

## odbywają praktykę na statkach

W związku z zakończeniem teoretycznych nauk w Państwowej Szkole Morskiej w Gdyni i po przejściu nawigatorów na statek szkolny „Dar Pomorza", część mechaników została rozmieszczona na praktykę na polskich statkach morskich. Ogółem znalazło praktykę na statkach 23 kadetów. Między innymi pływają na „Sobieskim", „Stalowej Woli", „Naroczy", „Wiśle", „Helu", „Śląsku". Zaokrętowani też będą niebawem na „Morskiej Woli", która wkrótce wychodzi ze stoczni.

Niektórzy kadeci przy tej okazji zwiedzą kawał świata. Na przykład statek „Naroczy" udał się z ładunkiem cementu na Maltę, „Morska Wola" wybiera się do Południowej Ameryki.

### Z listów do Redakcji

Wielce Szanowny Panie Redaktorze!

W imię zasady „audiator et altera pars" prosimy Wielce Szanownego Pana Redaktora o łaskawe zamieszczenie w jednym z najbliższych numerów „Dziennika Bałtyckiego" następującego sprostowania:

W numerze 142 „Dziennika Bałtyckiego" z dnia 29 maja 1946 r. ukazała się notatka pod tytułem „Podwójnie zdemobilizowani", w której m. in. podano:

Kpr. Jan Pedynkowski uzyskał wprawdzie zaraz po zwolnieniu z wojska pracę w biurze portowym „Zetrans", lecz musiał ją rzucić gdyż wynagrodzenie wynoszące 500 — zł miesięcznie bez kartek aprowizacyjnych ni jakichkolwiek dodatków nie wystarczało nawet na przeżycie jednego tygodnia.

W związku z powyższym stwierdzamy co następuje:

Kpr. Jan Pedynkowski przyjęty został czasowo przez biuro portowe „Zetrans" w Gdyni jako pracownik niewykwalifikowany i pracował od dnia 31 marca do dnia 4 maja 1946 r. otrzymując za ten okres wynagrodzenie w wysokości zł 5,713.96 netto.

Z uwagi na fakt, że Pedynkowski nie jest zarejestrowanym wykwalifikowanym robotnikiem portowym oraz na wyraźne zbiegłowe jego zatrudnienie w biurze portowym „Zetrans" nie mógł on otrzymywać kartek aprowizacyjnych, przysługujących stałym pracownikom portowym.

Pragniemy zaznaczyć i wyraźnie podkreślić, że biuro portowe Zjednoczenia Przeładunkowo-Transportowego „Zetrans" przyjmując czasowo Obywatela Jana Pedynkowskiego do pracy kierowało się wyłącznie względami humanitarnymi i społecznymi, gdyż w danej chwili nie miało zapotrzebowania na pracowników biurowych w ogóle a niewykwalifikowanych w szczególności. Momentem powodującym przyjęcie ob. Jana Pedynkowskiego była chęć przyjścia z pewną dozą pomocą zdemobilizowanemu żołnierzowi.

Zjedn. Przeład.-Transport.
„Zetrans"
(podpis nieczytelny).

**PRZYCHODZENIE Z POMOCĄ P. C. K., TO NIE ZASŁUGA, LECZ OBOWIĄZEK**

# Kronika

— **Jak na dzikim zachodzie.** Dnia 1. 6. zostali zatrzymani: Milczarek Tadeusz i Juckiewicz Wacław, obaj strażnicy portowi, za strzelanie w centrum miasta z krótkiej broni. „Strzelcy" nie posiadali zezwolenia na broń.

— **Napad rabunkowy.** Dnia 1. 6. w nocy o godz. 21 została napadnięta na ul. Abrahama w Gdyni niejaka Rolicz Halina. Łupem nieznanych złodziei padło 4.000 zł.

— **Bar „Turystyczny"** w Gdyni przy ul. Żeromskiego był w dniu 2. 6. obiektem włamania rabunkowego. Niewykryci sprawcy zabrali papierosy, wódki oraz wędliny.

— **Zrzeszenie Prawników Demokratów na Wybrzeżu rozszerza swoje ramy organizacyjne.** Dnia 2 bm. w lokalu Domu Marynarza w Sopocie odbyło się zebranie Gdańskiego Wojewódzkiego Oddziału Zrzeszenia Prawników Demokratów. W zebraniu tym wzięli udział jako goście szef nadzoru prokuratorskiego Ministerstwa Sprawiedliwości prok. A. Dąb oraz znany adwokat warszawski Ettinger. W ramach porządku dziennego wyłonione zostały komisje organizacyjne dla zorganizowania kół Zrzeszenia na terenie Gdańska wraz z Sopotem oraz na terenie Gdyni. Następnie adwokat Kuligowski wygłosił wyczerpujący referat na temat Dekretu o publicznej gospodarce lokalami i kontroli najmu z dnia 21 grudnia 1945 r. (Dz. U. R. P. Nr 1 z dnia 13. II. 46, poz. 27). Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja.

Z satysfakcją należy podkreślić ożywienie na Wybrzeżu działalności cennej organizacji, jaką jest niewątpliwie Zrzeszenie Prawników Demokratów. (Wik).

— **Zjazd gazowników, wodociągowców i techników sanitarnych.** W dniach 26—28 czerwca br. odbędzie się w Bydgoszczy zjazd polskich gazowników, wodociągowców i techników sanitarnych. Na zjeździe poruszane będą zagadnienia związane z trzechletnim planem gospodarczym, szkoleniem kadr i finansowaniem inwestycji. Na miejscu zostanie zorganizowana wystawa - pokaz „Gaz i Woda". Komitet zjazdu w Bydgoszczy, przy ul. Jagiellońskiej 54 (Gazownia Miejska), przyjmuje zgłoszenia oraz udziela informacyj.

— **Ruch osadniczo - repatriacyjny w Szczecinie** przedstawia się następująco: repatriantów z Rosji (do 1. V. rb.) 18.198, repatriantów z Zachodu 193.280, przesiedleńców z Polski centralnej 28.986. Niemców wysiedlono z terenu Szczecina (do 1. V. rb.) 70.320.

Wysiedlanie Niemców prowadzone jest w dalszym ciągu. Na terenie miasta pozostało ich jeszcze około 20.000, z tego 15.000 zatrudnionych jest przez władze radzieckie.

— **Pracownicy Państw. Zjedn. Przemysłu Olejarskiego** na rejon gdański, obejmującego zakłady przemysłu tłuszczowego i olejarskiego „Union" Gdynia i „Amada" — Gdańsk zakupili Państw. Pożyczkę Odbudowy Kraju na sumę **zł 312.000.**

— **Oddział Pow. Tow. Teatrów i Muzyki Ludowej w Wejherowie** został zorganizowany w dniu 31 maja br. W następstwie wyborów ukonstytuował się Zarząd oddziału, w skład którego weszli: prezes Kl. Derc, wiceprezes E. Ogórek, sekretarz Władysław Strzyżewski, zast. W. Śliwicka, skarbnik A. Borczuch, zast. Seradyński, członkowie: Iza Molska, Antoni Dettlaff, Dyonizy Ostrowski, Walentyna Gruszecka, Stefan Miotk, Marian Pohl. Do Komisji Rewizyjnej weszli: Jan Kotłowski, L. Ogórek i Józef Mach.

— **Kaszubski Teatr Ludowy im. Jana Karnowskiego w Wejherowie.** W dniu 27 maja br. odbyło się w sali Rady Miejskiej nadzwyczajne walne zebranie członków Teatru w obecności 38 osób. W skład zarządu Teatru (dyrekcji) wybrano: kierownik Kl. Derc, sekretarz J. Parchem, zast. A. Murawski, skarbnik A. Czoska, administrator W. Śliwicka, kierownik techn. E. Doering, kierownik muz. M. Pohl. Kierownictwo literackie powierzono red. Janowi Rompskiemu. Do Komisji Rewizyjnej wybrano Pawłowskiego, Białka i Warkusza. Nowy zarząd przedstawił w zarysach plan pracy na rok bież. Powzięto uchwałę, aby Teatr wystawiał przede wszystkim regionalne sztuki kaszubskie, a z repertuaru ogólnopolskiego najmniej dwie sztuki do roku. Uchwalono preliminarz budżetowy, który po obu stronach wykazuje zł 263.000.

Również uchwalono ostatecznie nazwę teatru, a. m. Kaszubski Teatr Ludowy im. Jana Karnowskiego, Tow. Teatrów i Muzyki Ludowej R. P. w Wejherowie.

— **W Okręgowym Inspektoracie Pracy w Gdańsku** odbyła się konferencja, w której wzięli udział: przewodniczący K. C. Z. Z. ob. Witaszewski, sekretarz generalny K. C. Z. Z. ob. Rusinek, przewodniczący O. K. Z. Z. w Gdańsku ob. Kapłan, sekretarz O. K. Z. Z. ob. Gruszczyński oraz przedstawiciele firm spedycyjnych, których prace związane są z wyładunkiem i załadunkiem towarów w portach. Celem konferencji było zmuszenie kierownictwa firm spedycyjnych do honorowania umowy zbiorowej z dnia 15 kwietnia br. Ustalono, iż w terminie trzech dni robotnicy otrzymają w stołówkach obiady pożywniejsze od tych, jakie otrzymywali dotychczas. W przeciągu siedmiu dni musi nastąpić wyrównanie braków aprowizacyjnych, wynikających z tytułu niezrealizowania kart żywnościowych. Po wyznaczonym terminie K. C. Z. Z. wspólnie z Okr. Komisją Zw. Zaw. w Gdańsku, w wypadku niezrealizowania powyższych postanowień, wyciągną najdalej idące konsekwencje w stosunku do kierownictwa firm spedycyjnych, które podpisaniem umowy zbiorowej zobowiązały się do przestrzegania zobowiązań w niej zawartych.

— **Pracownicy Wojewódzkiego Urzędu Ziemskiego** gdańskiego i podległych mu powiatowych Urzędów jeszcze w kwietniu subskrybowali PPOK na sumę 328.000 zł i na poczet tej sumy już w dniu 1 maja wpracili pierwszą ratę w kwocie 56.000 zł. Nikt z pomiędzy 25 pracowników nie uchylił się od akcji subskrypcyjnej. Najniższa kwota subskrypcji wynosiła 500 zł.

— **Wycieczka krajoznawcza po Gdańsku,** którą mimo niezachęcającej pogody poprowadził w ostatnią niedzielę, 2.6, prof. Kilarski zwiedzała kościół i ulicę Mariacką. Wycieczka ta zostanie w nieco szerszym zakresie powtórzona.

— **Pracownicy Delegatury Gdańskiej „Czytelnika" w Gdyni** subskrybowali PPOK na 186.500 zł.

— **W dniu 3 czerwca zwiedził Wiosenną Wystawę** Związku Polskich Artystów Plastyków obecny na Wybrzeżu wiceprezydent KRN Szwalbe, i wiceminister Grossfeld w towarzystwie wojewody inż. S. Zrałka, dr. Korzusznika, wicewojewody mgr. Gadomskiego, rektora Politechniki inż. Turskiego i prof. Grabskiego. Goście okazali duże zainteresowanie wystawionymi obrazami i rzeźbami. Interesowali się również żywo działalnością plastyków, ich pracą i warunkami, w jakich pracują oraz rozwojem i działalnością Wyższej Szkoły Sztuk Pięknych w Sopocie.

Gości przyjęli i oprowadzali reprezentanci zarządu Polskich Artystów Plastyków i profesorowie Wyższej Szkoły Sztuk Pięknych.

Ś. P.

**Emilia z Krokatow**

**MUCHO**

ur. 19.V.1889 r.

zmarła 3.VI.1946 r. Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Żołnierek 4 na cmentarz parafialny w Oliwie odbędzie się dn. 4.VI.46 r. o godz. 19-ej Nabożeństwo żałobne za duszę Zmarłej — dn. 5.VI.46 r. o godz. 8-ej w Katedrze, o czym zawiadamiają stroskani

mąż i rodzina

**OGŁOSZENIE O PRZETARGU.**

Zarząd Miejski w Wejherowie urządza dnia 7-go czerwca 1946 r. o godz. 10 w sali obrad przetarg na sprzedaż około 200 m3 drzewa użytkowego.

Warunki sprzedaży zostaną ogłoszone przed rozpoczęciem przetargu. 5279-k

Nazwisko obywatela polskiego Brunona Weidmana, syna Jana i Matyldy z domu Szypniewskiej, urodzonego dnia 24 września 1896 r w Miranach, pow. sztumskiego, zostało zmienione na Wojtacki, mocą orzeczenia Urzędu Pełnomocnika Okręgowego Rządu RP w Gdańsku z dnia . . . maja 1946 r. Nr O. AP III-8 124. Zmiana ta rozciąga się również na jego żonę Annę urodz. dnia 26 marca 1891 r., oraz jego dzieci — Jana. urodz. 15 kwietnia 1931 r. i Stefanię urodz. dnia 23 czerwca 1933 r. 5280-k

## Repertuar kin

**GDYNIA**

WARSZAWA — Piękna płeć.
ATLANTYK — Dwaj żołnierze.

**GRABOWEK**

FALA — Chłopiec z naszego miasta.

**CHYLONIA**

PROMIEŃ — Świat się śmieje.

**GDAŃSK**

ŚWIATOWID — Obawa przed skandalem.

**SOPOT**

BAŁTYK — Moi rodzice rozwodzą się.
POLONIA — Aktorka.

**WRZESZCZ**

BAJKA — Czekaj na mnie.

**OLIWA**

POLONIA — Dni i noce. Dod Na straży trwałego pokoju.

**WEJHEROWO**

ŚWIT — Wołga, Wołga.

**SŁUPSK**

POLONIA — Muzyka i miłość.

**TCZEW**

WISŁA — Cyrk i dod. Hallo tu Polskie Radio Łódź.

**PUCK**

MEWA — Francja wyzwolona.

**ŁEBNO**

FREGATA — Manewry miłosne . Niewidzialny wróg

**Inżynierów mechaników,**

**konstruktorów techników,**

obeznanych z konstrukcja aparatury chemicznej,

zatrudni na dobrych warunkach

**Główne Biuro Inwestycji i Odbudowy**

**Gliwice**

ulica Łabedzka 11a — Telefon Nr 49-26

5271/k

MASZYNY biurowe wszelkiego typu
WAGI uchylne, stołowe, dziesiętne
REDUKTORY, manometry, manovacuummetry
NAPRAWA

KUPNO SPRZEDAŻ

Warsztaty Mechaniki Precyzyjnej
**R. DURYS**
Gdynia, Starowiejska 22, tel. 273-20
Gwarancja za dokładność,
Ceny konkurencyjne.

5277

**Czytajcie Wiatr od Morza**

# Poszukujemy młodych inżynierów - mechaników,

którzy chcieliby się poświęcić dziedzinie budowy opon samochodowych. Kandydaci po odbyciu praktyki w naszej fabryce (około 3 — 6 miesięcy) zostaną wysłani w celu wyszkolenia za granicę.

Wynagrodzenie według obowiązującej tabeli płac.

W czasie pobytu za granicą otrzymywać będą kandydaci oprócz miesięcznej pensji diety, w myśl zarządzenia Ministra Skarbu z dnia 9 lutego 1946 r. (Monitor Polski Nr 23, poz. 38).

Zgłoszenia kierowac należy do firmy PAR Poznań, Ratajczaka 7 pod 904.

5278-k

**Sklep frontowy**

w centrum Gdyni możliwie z 2 pokojami

**pilnie kupię**

oferty do Dziennika Bałtyckiego pod nr 3128

**OGŁOSZENI O PRZETARGU**

Gdynia — Ameryka Linie Zeglugowe S. A. Biuro Portowe w Gdyni ogłasza przetarg nieograniczony na odbudowę wypalonego domu w Sopocie przy ul. Władysława IV 6 — 8.

Podkładki przetargowe można nabyć w kasie GAL-u ul. Świętojańska 10 w Gdyni po cenie 200 złotych.

Ostateczny termin składania zaklejonych kopert upływa w dniu 8 czerwca 1946 r do godz. 10 po czym nastąpi otwarcie ofert.

Wadium w wysokości 50.000 zł w gotówce winkulowanych czekach lub obligacjach PPOK należy składać w kasie GAL-u.

GAL zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu, ograniczenia i podziału robót jak i wyboru oferenta według swego uznania. 342

**OGŁOSZENIE O PRZETARGU.**

Zakłady Elektryczne Wybrzeża ogłaszają niniejszym nieograniczony przetarg na budowe urządzen doprowadzenia i odprowadzenia wody morskiej do Siłowni Nowej w Gdyni, na terenie Stoczni Nr 13, Gdynia, ul Czechosłowacka a mianowicie na wykonanie:

1. Prowizorycznego ujęcia wody morskiej.
2. Połączenie istniejącego rurociągu dopływowego z budynkiem sit.
3. rurociągu odpływowego.
4. Budynku sit.

Podkładki kosztorysowe oraz warunki przetargowe wydaje sekretariat Siłowni ZEW Gdynia, 3-go MAJA 14 w godzinach urzędowych za zwrotem kosztów zł. 100, gdzie również należy składać oferty w kopertach zapieczętowanych bez oznaczeń firmowych z napisem „Przetarg na budowę urządzeń wody morskiej".

Wadium w wysokości 60.000 zł w postaci gwarancji bankowej lub kwitu kasy ZEW Siłownie w Gdyni na wpłaconą gotówkę należy dołączyć do oferty.

Termin składania ofert upływa z dniem 15.6 br. o godz. 10.

Otwarcie ofert nastąpi tegoż dnia o godz. 10.15 w Biurze Siłowni ZEW — Gdynia 3-go Maja 14.

Zakłady Elektryczne Wybrzeża zastrzegają sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn, wyboru oferenta bez względu na wysokość oferowanej sumy, podział robót między kilku oferentów, jak również późniejsze wyłączenie części zakresu robót wyszczególnionych w kosztorysie.

Zakłady Elektryczne Wybrzeża
Siłownie w Gdyni

5284-k

**TYDZIEŃ PCK — TO EGZAMIN OFIARNOŚCI SPOŁECZEŃSTWA NA RZECZ POKRZYWDZONYCH I UPOŚLEDZONYCH.**

# Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik"

**Dziennik Bałtycki — Dział Ogłoszeń**

Gdynia, Mściwoja 9, parter, tel. 222-07

**przyjmuje ogłoszenia**

od godz. 8-mej do 18-ej, w soboty od 8-ej do 14-ej

do wszystkich czasopism w Polsce

**Ogłoszenia do „Dziennika Bałtyckiego" przyjmują**

GDAŃSK-WRZESZCZ: 1. Filia „Dzien. Bałt." Jaśkowa Dolina 47 b. m. 2; 2. Kolektura Loterii Państw. ul Sobótki 5, m. 4; 3. Skład materiałów piśmiennych M. Świtek ul. Grunwaldzka 142. SOPOT: Biuro Ogłoszeń i Reklam „Wspólnota", Grunwaldzka 36 a. tel 521-36 — OLIWA: Księgarnia E Misiołek. ul Arm'i Radzieckiej nr 17. tel. 52-645 — STAROGARD: Księgarnia J Goelgerowa ul Hallera 15 — oraz upoważnieni akwizytorzy

# OGŁOSZENIA DROBNE

## POSADY POSZUKUJĄ

**SZOFER** kawaler poszukuje posady na ciężarówkę — osobowy. Zgłoszenia Dz. Bałt. 3129 3437

**REEMIGRANT** z Niemiec — starsza poważna siła biurowa (inwalida wojenny) poszukuje posady biurowej — magazyniera. Łaskawe zgłoszenia do Dz. Bałt. pod Nr 3131. 3439

## WOLNE POSADY

**KUCHARKA** wykwalifikowana i pokojówka do pensjonatu w Juracie potrzebne. Zgłoszenia od 5 czerwca przyjmuje: Gdynia, Czołgistów 5 — 76, godz. 17 — 19. 3427

**GOSPOSI** z gotowaniem poszukuje małżeństwo bezdzietne. Gdynia, Chrzanowskiego 14 m. 7. 3441

**POTRZEBNA** pomoc domowa od zaraz. Orłowo, Wielkopolska 30, Drogeria. 3429

**KOŁODZIEJA** samodzielnego do prac na maszynach. Rymarza obeznanego z garbowaniem skór zatrudni Zrzeszenie Spółdzielni Związku Samopomocy Chłopskiej, Wrzeszcz, ul. Partyzantów 21. 3446

**ZEGARMISTRZE** kwalifikowani potrzebni St. Kleczewski i Ska — Oliwa, Ceynowy 4a 34

**FACHOWCA** do wytwórni lodu sztucznego na wyjazd — zachód, mieszkanie zapewnione poszukuje „Wspólnota Morska" Gdynia, Piotra 15. 3449

**POTRZEBNY** wykwalifikowany fachowiec do działu zakupu w przedsiębiorstwie przemysłowym. Oferty z dokładnym życiorysem składać do Redakcji Dz. Bałt. pod Nr. 5283. 5283-k

## KUPNO

**SPOŁEM** — Fabryka Cukrów i Czekolady Nr 1 Gdańsk-Wrzeszcz, Al. Grunwaldzka 161 Kupujemy bieżąco świeże pełnotłuste mleko. 5274-k

**KUPIMY SPRZĘT BUDOWLANY** i wyposażenie warsztatu bud.-mechanicznego. Zgłoszenia, Gdynia, ul. Waszyngtona 38, lewa przybudówka. 3438

**KAROSERIĘ** do DKW stalową lub inną kupię, dobrze zapłacę. Zgłoszenia Fma Start. Gdynia, Kwiatkowskiego 32.

**MOTOR** do motocyklu 100 — 175 cm3 kupię, „Jawa" Gdynia, Czołgistów 56. 5281-k

## SPRZEDAŻ

**CIĄGNIK** marki Hanomag okazyjnie do sprzedania od zaraz. Wiadomość: Gdynia — Orłowo, Plac Górnośląski 11 m. 5. 3432

**SKLEP** pusty oddam. Gdynia, Mściwoja 10 III p. 3425

**PERSKI** dywan oryginalny okazyjnie sprzedam. Gdynia, Dworcowa 11 — 6. 3424

**FUTRA**, lisy, kolnierze futerkowe, materiały włókiennicze, konfekcję, galanterię skórzaną, podróżną kupuje — sprzedaje Skład Włókienniczo Futrzarski. Gdynia, Świętojańska 36. 85-M

## NAJMU

**SKLEP** od zaraz do odstąpienia w dobrym punkcie w Orłowie Wiadomość: Gdynia — Orłowo, Plac Górnośląski 11 m. 5. 3431

**ZAMIENIĘ** mieszkanie 3-pokojowe z wygodami we Wrzeszczu (Sienkiewicza) na 3 pokojowe w Orłowie lub Sopocie. Zgłoszenia: Filia Dz. Bałt — Wrzeszcz, Jaśkowa Dolina 47-b pod „Mieszkanie". 178-Wr

**SAMOTNA** starsza pani poszukuje pokoju umeblowanego. — Gdynia, Świętojańska 18 — 6. 3442

## UNIEWAŻNIENIA

**UNIEWAŻNIAM** kartę rozpoznawczą wydaną w Warszawie i zaświadczenie na prowadzenie sklepu wydane w Gdańsku przez Zarząd Miejski. Wydz. Przemysłowy. Pierzynowska Stefania, Gdańsk, Jana z Kolna 9 — 4. 3435

**UNIEWAŻNIAM** zgubioną kartę rejestracyjną RKU — Włocławek — Walczak Kazimierz, Wrzeszcz, Jesionowa 9. 3434

**UNIEWAŻNIAM** kartę RKU — Łapy, pow Wysoko-Mazowiecki. Ryś Roman, Wrzeszcz, Słowackiego 90. 3430

**UNIEWAŻNIA** się zagubioną kartę rozpoznawczą. Maria Bielawska, Gdynia, Batorego 26. 3428

**UNIEWAŻNIAM** skradzioną kennkartę, odcinki zameldowania oraz inne dokumenty na nazwisko Fornalik Janina. Gdynia, Siemiradzkiego 8

**UNIEWAŻNIAM** kartę RKU — Gdynia i inne dokumenty osobiste. Grodzki Zygmunt, Gdynia, Nowa Stocznia 22. 3444

**UNIEWAŻNIAM** tymczasowy dowód tożsamości, świadectwo czeladnicze, legitymację służbową PZS Nr 6, świadectwo ukończenia kursu szoferskiego. Bieliński Józef Sopot, Konopnickiej 4 3442

**UNIEWAŻNIAM** dowód osobisty, akt ślubu, legitymację z obrony Warszawy 39 roku, dowód zameldowania Michał Jendrzejczak, Wrzeszcz, Zielony Trójkąt 27 179-Wr

**UNIEWAŻNIAM** skradzioną kennkartę i kartę RKU — Ciechanów. Jaroszewski Czesław. Wrzeszcz, Słowackiego 70. 3447

**UNIEWAŻNIAM** skradzioną legitymacje portową Nr 21-21. Zdrojewski Maksymilian, Gdynia, Śląska 51 — 58 blok I. 3448

## RÓŻNE

**SCHORZENIA** nerwowe, poutrzewne, stawy po zapaleniu żył, choroby serca i naczyń leczy Inowrocław - Zdrój. Wodoleczniictwo — Basen kąpielowy — Inhalatorium Informacje: Zarząd Zdrojowiska. 5267-k

**HISZPAŃSKIEGO** angielskiego, udziela rutynowana nauczycielka. Konwersacja Wrzeszcz, Wyspiańskiego 10b-9. 170-Wr

**AKUSZERKA** z Warszawy długoletnia praktyka przyjmuje panie. Wrzeszcz Morska 6—3. 3409

**UDZIAŁY** w czynnym Przedsiębiorstwie Budowlanym odstąpię z powodu wyjazdu. Oferty pod „Udziały" do Dzien. Bałt. Wrzeszcz, Jaśkowa Dolina 47-b — 2. 176-Wr

**INSTALACJE** wody, gazu, ogrzewania wykonują fachowo BRACIA GÓRA, Gdańsk, Rzeźnicka 89. 177-Wr

**HOLLYWOOD FOR YOU** przy Hotelu Morskim w Sopocie. — Specjalność trwała ondulacja bez prądu i pary amerykańskim płynem „Incomparable". Tel. 520-20. 83 M

**BEZPŁATNA** Czytelnia Czasopism dla wszystkich czynna jest codziennie w gmachu Sp Wyd. „Czytelnik" Gdynia, ul 10-go Lutego 27 parter

**POSZUKUJE** wspólnika z placem i pomieszczeniem na warsztat pracy (może być barak), który jest rozwinięty w Porcie Rybackim składający się częściowo z urządzenia maszynowego oraz dwudziestu ludzi pracujących. Dyplomowany mistrz bednarski. Odpowiedzi kierować — Gdynia, ul. Władysława IV — Nr 23 m. 87. 3401

**ZEGARY** Państwowych Fabryk — elektryczne, sprężynowe różne Hurt — Detal — Przedstawicielstwo Kleczewski i Ska. Oliwa Ceynowy 4 a. Zegarków, biżuterii — kupno sprzedaż — reperacja. 89-M

**ZGUBIONO** w Gdyni dokumenty na nazwisko Fularczyk Robert — Proszę o zwrot Mały Kack, Wielkopolska 3450

**POŁOŻNA** Ryng-Smiałowska przyjmuje we Wrzeszczu Grunwaldzka 220 III p 77-M

**SZYBKA** i fachowa naprawa odbiorników radiowych. Zakup wszelkich aparatów i części radiotechnicznych Elektro-Ton, Sopot. Stalina 797, tel. 510-26. 5194-k

**Dania barowe**

Z maszyny wydaje

**Café Bar „Paradis"**

Sopot, Stalina 753

**OMYŁKOWO** zabraną teczkę skórzaną z papierami w nocy z niedzieli na poniedziałek z pociągu osobowego Szczecinek — Sopot oddać za wynagrodzeniem w Administracji „Dziennika Bałtyckiego" w Gdyni. 3445

Ceny ogłoszeń: drobne za wyraz w dni powszednie 10 zł, w święta — 15 zł; dla poszukujących pracy i rodzin — w dni powszednie — 3 zł., w święta — 5 zł. najmniej 10 wyrazów. Tłusty druk 100 proc. więcej. Ogłoszenia urzędowe itp — za tekstem — 30 zł. za 1 mm szpalty szer. 63 m/m w tekście — 40 zł. za 1 m/m szpalty 63 m/m, nekrologi ze tekstem — 20 zł. za 1 m/m szpalty, w niedzielę i święta — 50 proc. drożej. Matrymonialnych nie przyjmuje się. Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za terminowe ogłoszenia. Ogłoszenia i prenumerata płatne z góry. Konto ogłoszeń Nr XI 4004 P. K. O. Gdynia. Konto prenumeraty i kolportażu Nr XI 4080 P.K.O. Gdynia.

Adres redakcji: Gdynia, Mściwoja 9, Tel. 222-63. tel. nocny od godz. 21-ej do 24-ej 213-90; Administracji: Mściwoja 9 — parter, tel. 222-07 (intend. i ogłoszenia). Dyrektor — 203-60. Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 10 do 11. Sekretarz Redakcji od 10 do 12. Redakcja rękopisów nie zwraca. W niedziele i święta zarówno Redakcja jak i Administracja interesantów nie przyjmuje.

REDAKTOR NACZELNY: BOLESŁAW [illegible]

WYDAWCA: SP. WYDAWN. „CZYTELNIK"

TŁACZ W DRUKARNI „CZYTELNIKA", GDYNIA, MŚCIWOJA 7. TEL. 202-39.

W-02213